Rok X. Nr. 196 | Sosnowiec, niedziela 21 lipca 1935 roku. | Cena numeru 10 groszy



# EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.
Redaktor naczelny: WITOLD FABRYCY.

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.—
Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Sosnowiec, ul. Teatralna 1a
Telefon Redakcji 6-92, Administracji 4-97, Drukarni 4-94.
Konto czekowe P.K.O. Katowice 304.247

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 18, tel. 13-78; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 598; DĄBROWA, ... 14, tel. 277; ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 5, tel. 97; CZELADŹ, Plac 11 listopada 8; GRODZIEC, ul. ...ki, tel. 16.



# 1200 aresztowanych w Paryżu

## Antyoszczędnościowe demonstracje nie udały się



PARYŻ, 20. 7. (wł.) Tak, jak w dniu 14 lipca rząd premjera Lavala potrafił utrzymać tłumy w ryzach i nie dopuścić do żadnych zaburzeń w stolicy Francji, tak samo i wczoraj potrafił wymusić od organizacyj i związków lewicowych poszanowanie dla zakazu urządzania demonstracyj.

Plac przed Operą, gdzie projektowana była wielka demonstracja przeciwko rozporządzeniom oszczędnościowym, zamknięto kordonem policji i gwardji, nie dopuszczając pochodów demonstrantów.

W kilku miejscach doszło do drobnych starć z konną gwardją, kiedy przed jej kordonem usiłowano urządzić demonstracje. Demonstracje ograniczyły się jedynie do sporadycznych gwizdów i okrzyków „Precz z rządem Lavala", „Niech żyje Daladier".

Policja przeprowadziła masowe aresztowania. Ogółem specjalne samochody ciężarowe przewiozły do prefektury policji 1.200 aresztowanych demonstrantów, z których prawie wszystkich po wylegitymowaniu w ciągu wieczora zwolniono.

Wieczorem członkowie związków kombatanckich urządzili zebranie protestacyjne w sali „Bullier".

Przebieg zebrania był burzliwy, bowiem prócz b. kombatantów wkradły się na salę elementy skrajnie lewicowe, które winę za redukcje uposażeń i emerytur zwalały nietylko na rząd ale i na związki kombatanckie. Na tem tle dochodziło do nieustannych awantur, raz po raz intonowano „Międzynarodówkę". Mówcy przemawiali wśród ustawicznej wrzawy.

W takim samym chaosie uchwalono rezolucję protestującą przeciwko pokrzywdzeniu kombatantów, uprzywilejowanych — jak mówi rezolucja — wierzycieli ojczyzny. Potępiono dekrety oszczędnościowe w ogólności, stwierdzając, iż następstwem ich będzie zmniejszenie się konsumcji, wzrost bezrobocia i nowe deficyty budżetowe. Po uchwaleniu rezolucji uczestnicy zebrania pozostali jeszcze na sali i zawzięcie dysputowali w grupkach na temat oszczędności rządu Lavala.

### NA PROWINCJI.

Na prowincji odbyły się również demonstracje: przebieg ich naogół był spokojny. W Brest i Marsylji doszło do awantur i starć z policją, które jednak poważniejszych następstw nie miały.

Większość dzienników uważa, iż we wczorajszej manifestacji brało udział więcej ciekawych niż manifestantów, wśród których znów było więcej komunistów niż prawdziwych funkcjonarjuszy.

„Petit Journal" pisze: W tem niepowodzeniu sił wywrotowych rząd znajdzie nową siłę, by kontynuować dzieło odbudowy finansowej i gospodarczej.

„Echo de Paris" stwierdza, że za premjerem Lavalem stoi olbrzymia większość kraju. Jest on panem sytuacji.

„Le Jour" pisze: Jeżeli Laval wykaże przy stosowaniu dekretów autorytet, jaki wykazał podczas ich opracowania, druga część wielkiej gry, której stawką jest frank będzie łatwo wygrana.

Prasa socjalistyczno - komunistyczna kontynuuje zajadłą kampanję na rzecz „jedności akcji" przeciwko dekretom.









## Harcerze w hołdzie ich Protektorowi

KRAKÓW, 20. 7. (wł.) Dziś przybyła do Krakowa delegacja złotowa harcerzy w liczbie około 1200 harcerzy i harcerek. Delegację powitał u stóp pomnika grunwaldzkiego prezydent Krakowa dr. Kaplicki. Na powitalne przemówienie odpowiedział przewodniczący Z. H. P. wojewoda Grażyński.

Harcerze przemaszerowali na Wawel, do krypty św. Leonarda. Wiceprzewodniczący Z. H. P. ks. kanclerz Mauersberger odprawił nabożeństwo żałobne za duszę śp. Marszałka Piłsudskiego. Po nabożeństwie zebrani przemaszerowali przez kryptę oddając hołd Marszałkowi.

W godzinach popołudniowych delegacja harcerzy i harcerek udała się na Sowiniec, gdzie złożono ziemię z pobojowisk zebraną przez chorągwie harcerskie ze swych terenów, poczem harcerki i harcerze wzięli udział w sypaniu kopca.

## Marszałkowa Piłsudska w Wilnie i Pikiliszkach

WILNO, 20. 7. (wł.) Dziś rano przybyła do Wilna wraz z córkami Marszałkowa Piłsudska. Na dworcu powitali p. Marszałkową wojewoda wileński Jaszczołt, płk. Przyjałkowski, płk. Pakosz, starosta grodzki i inni. P. Marszałkowa po krótkim pobycie w Wilnie, gdzie odwiedziła kościół św. Teresy, w którym spoczywa urna z sercem Marszałka oraz prochy jego matki, odjechała do Pikiliszek.



# 70 wagonów drzewa w płomieniach

ŁÓDŹ, 20. 7. (wł.) Wczoraj późnym wieczorem straż ogniowa została zaalarmowana wiadomością o groźnym pożarze, jaki wybuchł przy ul. Nowozarzewskiej 58 w składzie drzewa Landau i Sternfelda.

Ogień, natrafiwszy na masę łatwo palnego materjału

*(w składzie znajdowało się 70 wagonów drzewa),*

rozszerzał się z błyskawiczną szybkością, grożąc przerzuceniem się na sąsiednie mieszkalne budynki.

Wśród mieszkańców okolicznych kamienic wybuchła

*nieopisana panika.*

Mieszkańcy z przerażeniem opuszczali swoje mieszkania, wynosząc meble i urządzenia pokojów w bezpieczne miejsce. Inni powychodzili na dachy i nieustannie oblewali papę wodą, chroniąc ją w ten sposób od zapalenia się.

Bohaterem walki z szalejącym żywiołem był tłum, zwykły gapiowski tłum, który przyszedł popatrzeć na pożar. Gdy sytuacja stawała się coraz groźniejsza policja, tworząca kordon, odgraniczający miejsce pożaru od ciekawskich, zwróciła się do tłumu z apelem, ażeby pomógł straży ogniowej w akcji ratowniczej.

Chodziło o rozrzucanie stosów desek i odsunięcie ich z bezpośredniej bliskości ognia.

Wezwania usłuchano z ochotą. Ludzie z zapałem wzięli się do pracy,

*nie bacząc na grożące im niebezpieczeństwo,*

i pod komendą strażaków usunęli niebezpieczeństwo zapalenia się wielu stosów desek.

Podczas tej pracy kilkanaście osób odniosło poparzenia rąk, na wielu zatliły się ubrania, pracowano jednak mimo to bardzo ofiarnie.

Po kilkugodzinnej akcji ratowniczej udało się pożar stłumić.

Pastwą płomieni padło 15 wagonów drzewa. Właściciele składu bawią na letnisku i nic nie wiedzą o klęsce, jaka ich dotknęła.

## Straszliwe upały w Turkiestanie

BERLIN, 20. 7. (wł) W Turkiestanie panują od kilku dni niezwykłe upały. W stolicy republiki w Aschabad zanotowano temperaturę 75 stopni Celsjusza powyżej zera. Równocześnie wieją gorące wiatry, które wyrządziły wiele szkód w zbiorach.




### PREM. SŁAWEK, GEN. RYDZ - ŚMIGŁY I CZŁONKOWIE RZĄDU NA ZJEŹDZIE LEGJONOWYM W KRAKOWIE.

WARSZAWA, 20.7. W tegorocznym zjeździe legjonistów w Krakowie ma wziąć udział premjer Sławek, który jest prezesem zarządu głównego związku legjonistów, generalny inspektor sił zbrojnych gen. Rydz-Śmigły, piastujący stanowisko naczelnego komendanta legjonowych kół pułkowych oraz członkowie rządu.

Jak słychać, zjazd legjonistów w Krakowie będzie wyjątkowo liczny.

Weźmie w nim bowiem udział około 14.000 osób. Wszyscy legjoniści mają udać się podczas zjazdu na Sowiniec i wziąć udział w sypaniu kopca.

### GDAŃSK PŁACI PENSJE URZĘDNICZE W DWUCH RATACH

GDAŃSK, 20.7. Senat gdański opublikował rozporządzenie postanawiające, że z dniem 1 sierpnia wszelkie pensje urzędnicze, emerytalne, pensje urzędników komunalnych, wdów i sierot po urzędnikach będą płatne w dwuch ratach, a to 1 każdego mesiąca i w 10 dni później.

Dotychczas wszystkie pensje były płatne zgóry.

Partja niemiecko - narodowa wniosła do Volkstagu interpelację, w której stwierdza, że przedstawiciel Senatu radca dr. Greger, uzasadniając oszczędności Senatu, stwierdza, iż Senat musi zwolnić około 500 urzędników, w przeciwnym bowiem razie nie będzie mógł zrownoważyć budżetu.

Partja niemiecko -narodowa zapytuje, jak wobec tego Senat może wziąć na siebie odpowiedzialność za to, że w ciągu 2 lat swoich rządów mianował tak wielką ilość urzędników.

### LENIN I STALIN NA SZCZYTACH GÓR.

Jak donoszą z Moskwy na szczytach Biełuchy, najwyższej 4542 m góry łańcucha ałtajskiego, mają być wzniesione olbrzymie posągi Lenina i Stalina. Jeden ze szczytów do dnia dzisiejszego nie został jeszcze zdobyty.

28 oficerów czerwonej armji 12 uczonych oraz 100 wytrawnych alpinistów przedsięweźmie trudną tę wyprawę. Kierownikiem ekspedycj jest Dołgich, który w r. 1920 był dowódcą armji czerwonej w tym właśnie okręgu i odniósł wówczas decydujące zwycięstwo nad armją białą u stóp Biełuchy.

W czasie forsowania góry specjalni operatorzy filmowi będą fotografować ekspedycję z samolotów.

### „GESTAPO“ BĘDZIE KONTROLOWAĆ KAZANIA KSIĘŻY KATOLICKICH.

WIEDEŃ. 20 7. Zapowiedziana przez Goeringa stanowcza walka z klerem katolickim w Niemczech wywołała wedle doniesień z Berlina — w łonie katolików niemieckich ogromne rozgoryczenie. Katolicy niemieccy oczekują protestu Watykanu zwłaszcza, że na mocy ostatniego dekretu kazania księży katolickiech mają być kontrolowane, przez tajną policję państwową (Gestapo).

Ogólnie panuje przekonanie, że konkordat nie posiada żadnej wartości.

Wiedeńska prasa katolicka stwierdza, że ten krok Goeringa może zepchnąć narodowy socjalizm na drogę wiodącą ku przepaści.



# Jak się przedstawia wymiar zryczałtowanego podatku przemysłowego?

Ministerjum skarbu zwróciło się do samorządu gospodarczego o opinję w sprawie ustalenia nowej metody uproszczonego wymiaru podatku przemysłowego od obrotu drobnych przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych, która byłaby możliwą do zrealizowania począwszy od 1936 roku.

Zarówno ze strony płatników, jak i władz skarbowych podnosi się, iż zryczałtowanego poboru podatku przemysłowego, jako oparty na przeciętnych obrótach ustalonych przez władze skarbowe w latach 1928 — 1931, ma z natury rzeczy charakter przejściowy i nie może być utrzymany jeszcze przez dłuższy okres czasu.

Podkreślony jest fakt, że stosowany obecnie system ryczałtu nie odpowiada w znacznej mierze zaszłej w ostatnich latach przemianie w strukturze przedsiębiorstw. Na miejsce bowiem upadłych lub zlikwidowanych powstały nowe przedsiębiorstwa. Natomiast z pośród tych przedsiębiorstw, które przetrwały okres przesilenia gospodarczego, jedne zdołały zwiększyć swe obroty, podczas gdy obroty drugich znacznie zmalały. Tego rodzaju stan rzeczy pociągnął za sobą dysproporcję w obciążeniu, co powoduje skolei konieczność porzucenia obecnego systemu ryczałtu i ustalenia innego sposobu uproszczonego wymiaru.

Związek izb przemysłowo - handlowych po szczegółowem rozważeniu szeregu koncepcyj doszedł do przekonania, iż za najwłaściwszą i mającą widoki realizacji formę uproszczonego wymiaru należy uważać indywidualny wymiar zryczałtowanego podatku przemysłowgeo dokonany drobnym przęsiębiorstwom przez urząd skarbowy zgóry na okres 2 lat, przy przyjęciu za podstawę wymiaru faktycznie osiągniętego przez przedsiębiorstwo obrotu w ostatnim roku operacyjnym.

Indywidualnym wymiarem na 2 lata winni być objęci wszyscy drobni płatnicy, nabywający świadectwa przemysłowe:

a) kategorji II, III i IV dla przedsiębiorstw handlowych według części II lit. Kat. II tylko drobną sprzedaż towarów, A taryfy, a mianowicie rozdziały: I (w posiadających cechy produkcji wytwórczej oraz drobny handel specjalny), VII (restauracje, kawiarnie, cukiernie i mleczarnie), IX (tylko kat. IV — kiosk z napojami chłodzącemi) X (hotele, pokoje umeblowane)), XI (pensjonaty), XII (księgarnie), XVI (przedsiębiorstwa kinematograficzne) i XX (tylko kat. IV — magle maszyny do czesania wełny )oraz

b) kategorji 6, 7 i 8 dla przedsiębiorstw przemysłowych według cz. II lit. C rozdziały: 4 (młyny mączne i wiatraki) 18 i 19 taryfy, których obrót roczny nie przekracza sumy zł. 50.000 łącznie z obrotem osiągniętym z tytułu dokonania tranzakcji artykułami podlegającemi scalonemu podatkowi przemysłowemu.

Obroty osiągnięte ze sprzedaży artykułów podlegających scalonemu podatkowi, winny być ustalone indywidualnie na podstawie dowodów przedstawianych przez zainteresowanych płatników.

Tryb postępowania wymiarowo - odwoławczego przy wymiarach na 2 lata, winien być przyjęty zgodnie z postanowieniami ordynacji podatkowej w tym przedmiocie, z tą jednakże różnicą, iż odwołania płatników od wymiaru urzędów skarbowych powinny być rozpatrywane przez specjalne komisje odwoławcze, ustanowione w tym celu przy izbach skarbowych.

Ryczałtowa suma podatku przemysłowego, wymierzona zgóry na okres dwuletni nie może ulec w zasadzie w ciągu tego okresu żadnej zmianie. Natomiast po upływie jednego roku, a mianowicie w wypadku ustalenia iż obrót rzeczywiście osiągnięty wzrósł względnie obniżył się o 50 proc. w stosunku do obrotu przyjętego za podstawę indywidualnego wymiaru dwuletniego, zarówno urząd skarbowy, jak i płatnik mogą wystąpić o wprowadzenie odpowiednich zmian, przyczem płatnikowi przysługuje w trybie normalnym prawo odwołania się od orzeczeń urzędu skarbowego do specjalnej komisji odwoławczej.

Zryczałtowany podatek ma być płatny w 8 ratach kwartalnych.

Koncepcja uproszczonego wymiaru podatku przemysłowego co dwa lata, przedstawia według opinji samorządu gospodarczego, niewątpliwie korzyści zarówno dla skarbu państwa jak i dla drobnych przedsiębiorstw.

### 832 MILJONY ZŁOTYCH SUBSKRYBOWANO W 65 MINUTACH.

**Rekordowy sukces wewnętrznej pożyczki angielskiej.**

LONDYN, 20. 7. Pierwsza po wielu latach większa wewnętrzna pożyczka angielska, na rynku londyńskim w wysokości 32 miljonów funtów (tj. ok. 832 miljony złotych) została w 65 minut po otwarciu subskrypcji całkowicie pokryta.

Pożyczka ta przewidziana w programie walki z bezrobociem jest zagwarantowana przez rząd. Oprocentowanie jej wynosi 2 i pół procent. Amortyzacja nastąpić ma w ciągu 5 - 20 lat.

# Dyskusja o zbliżeniu z Polska
## w prasie litewskiej

KOWNO, 20. 7. — Przed niedawnym czasem ukazały się artykuły w pismach „Ritas“ i „Tiwu Zeme“ wskazujące na konieczność nawiązania stosunków z Polską. W urzędówce „Lietuvos Aidas“ i w czasopiśmie „Naujoji Roumowa“ zamieszczono artykuł przeciwko nawiązaniu stosunków.

Obecnie pismo „Tiwu Zeme“ rozpoczęło gwałtowną polemikę ze zwolennikami nawiązania stosunków z Polską.

W odpowiedzi na to chrześcijańsko-demokratyczny „Ritas“ zamieścił ostatnio dwa artykuły wstępne pt. „Polska“ i „Nienadające się do dyskusji“ w których pisze: A więc niech będzie przeklęty ten, kto śmie myśleć inaczej niż przed 50 czy 100 laty. Nawet „nie nadająca się do dyskusji polska“ jest myśl, o ile nie będzie ona miała cech istnienia, które w mentalności wielu weszły już w ciało i krew.

A więc z miejsca powtarzamy tylko to co przed 10-ciu czy 15-tu laty może było słuszne, przypominając, jak to za czasów naszych dziadów było, kiedy walczono z wprowadzeniem „graždanki“.

Dzienniki poruszają również ostatnie enuncjacje ministra spraw zagranicznych Zauniusa, które stwierdzają że romantyzm polityki jest niebezpieczny, a w stosunkach polsko - litewskich właśnie on gra dominującą rolę.

„Ritas“ ostrzega, że pewne międzynarodowe czynniki nie chcą popierać stosunków polsko - litewskich. W swoim czasie nie szczędzono wysiłków, by podniecać wśród litwinów pseudo - patrjotyzm, wykopano w ten sposób przepaść między obu narodami.

Dzisiaj to zainteresowanie się Litwą nie zmniejszyło się i dlatego należy uważać, by nie stać się nieświadomie narzędziem interesów czynników międzynarodowych, ale przeciwnie iść drogą interesów Litwy.

# WYBUCH WOJNY
## zapowiadają na najbliższe godziny

**Wojna grozi Abisynji — a handel wspaniale kwitnie w Egipcie**

ALEKSANDRJA, 20. 7. — Grożący lada chwila wybuch wojny we wschódniej Afryce, wywołał w życiu gospodarczem Egiptu niebywałą konjunkturę.

Wskutek olbrzymich dostaw materjałowych dla armji włoskiej w Erytrei i Somali, handel w Egipcie doznał niebywałego rozkwitu i we wszystkich branżach dokonywane są codziennie tranzakcje na niebywałą skalę.

Specjalna haussą panuje w branży automobilowej, albowiem Włosi skupują wszystkie pojazdy motorowe, jakie tylko można otrzymać na rynku egipskim. Jedna z agentur amerykańskich w Aleksandrji otrzymała od głównej komendy wojsk włoskich w Erytrei zamówienie na nieograniczoną ilość samochodów ciężarowych, jakiej tylko będzie mogła dostarczyć. — Również na wody mineralne panuje gwałtowny popyt, a browary egipskie otrzymały tak wielką ilość zamówień, że akcje tych przedsiębiorstw przechodzą nienotowaną haussę.

Włoskie władze wojskowe usiłwały zakupić również w Egipcie kilka tysięcy bawołów przeznaczonych dla oddziałów we wschodniej Afryce. Rząd egipski jednak nie zgodził się na wywóz tych zwierząt poza granice Egiptu.

### SYMPATYZUJĄ Z ABISYNJĄ — A WŁOCHOM SPRZEDAJĄ TOWARY WOJENNE.

W całym Egipcie panuje obecnie wyraźna psychoza wojenna. Wszystkie pisma zapowiadają rozpoczęcie działań wojennych we wschodniej Afryce na najbliższe godziny.

Sympatje ludności egipskiej są w tym wypadku oczywiście po stronie Abisyńczyków, co jednak nie przeszkadza handlarzom i kupcom egipskim sprzedawać Włochom wszelkiego rodzaju artykuły, potrzebne do prowadzenia wojny.

# Dwa zarządzenia rządu Rzeszy

### GODZINA POLICYJNA DLA ŻYDÓW W BERLINIE.

BERLIN, 20. 7. PAT. Nowy prezydent policji berlińskiej Heldorf ogłodził dziś rozporządzenie, którego mocą ustanawia się, t. zw. godzinę policyjną dla wszystkich żydowskich kawiarń w okręgu Berlina. Po tej godzinie, którą naznaczono na 10-tą kawiarnie te będą zamknięte. Rozporządzenie obowiązywać będzie od 20 do 28 lipca. W uzasadnieniu powyższego rozporządzenia prezydent Heldorf oświadcza, że wydane ono zostało w interesie spokoju i porządku publicznego oraz celem niedopuszczenia do dalszych niepożądanych demonstracyj.

### WALKA Z KATOLICYZMEM.

BERLIN, 20. 7. PAT. Minister sprawiedliwości Rzeszy Roust nadał moc obowiązującą dekretowi premjera Prus Goeringa „O obronie przed politycznym katolicyzmem“. Rozporządzenie swe skierował minister Roust do wszystkich prokuratorów Rzeszy, polecając im przeciwstawić się w jaknajściślejszej współpracy z urzędami policji państwowej i władzami administracyjnemi wszelkim próbom ze strony politycznego katolicyzmu, zmierzającym do rozbicia państwa i wywołania rozłamu w wspólnocie narodowej. Rozporządzenie ministra sprawiedliwości uzupełnia niejako dekret premjera Goeringa.

# OD HEGEMONJI DO REZYGNACJI

## O roli partyj w naszem życiu zbiorowem

Kiedy dzięki wskrzeszeniu idei czynu zbrojnego przez Józefa Piłsudskiego zdobyliśmy po przeszło stuletniej przerwie własną państwowość — zastaliśmy nietylko ziemie polskie zdewastowane przez zaborców i okupantów, nietylko materjalne spustoszenia, ale i moralną deprawację jako następstwo stulecia niewoli.

Nie obyło się bowiem bezkarnie, żeśmy rozdarci na trzy części, wtłoczeni przemocą między trzy wrogie nam organizmy państwowe, nie uznając przez stokilkadziesiąt lat obcego państwa jako swej najwyższej organizacji — zatracili poniekąd wspólny język, jeśli chodzi o takie pojęcia, jak: prawo, społeczeństwo, państwo.

Dlatego też, gdy wreszcie padły okowy niewoli, mówiliśmy właściwie różnemi językami...

Do pojęcia „państwa" przez sto lat przywiązywali nasi ojcowie uczucia wrogie; z pojęciem „prawa" łączyły cztery pokolenia polaków, zrodzonych w niewoli, bezprawie i samowolę władz zaborczych. Przeciw takiemu pojmowaniu „państwa" i „prawa" — jakie w mózgu chłopa polskiego i robotnika i ucznia na ławie szkolnej wtłaczali zaborcy — buntowali się najszlachetniejsi w narodzie. A tylko najsłabsi i najnikczemniejsi z temi pojęciami się godzili..

I dlatego to w chwili, gdy potężna wola Komendanta i czyn zbrojny Jego żołnierzy złamały ideologję bierności i ugody na rzecz idei niepodległości — stanęła przeciw sobie już w wolnej Polsce nieprzystająca zupełnie do siebie kategorja dwóch typów ludzkich: z jednej strony ci, którzy myśleli wciąż jeszcze atawistycznie przesiąkniętemi pojęciami o państwie, społeczeństwie i prawie — a z drugiej strony ci, którzy te atawistyczne przywary postanowili wyrwać z dusz ludzkich, wychować społeczeństwo w duchu pozytywnym, jeśli chodzi o stosunek do państwa i prawa.

Bo prawo a społeczeństwo, społeczeństwo a państwo — to zagadnienia, związane ze sobą i to w sposób jaknajbardziej ścisły i stanowczy. Prawo reguluje życie danego społeczeństwa; państwo jest najwyższą, najmocniejszą formą organizacyjną społeczeństwa. Prawo zaś jest tym instrumentem, dzięki któremu państwo zapewnia swym obywatelom spokój i bezpieczeństwo, poszanowanie ich mienia, życia i czci.

Oto splot wzajemnych stosunków i zależności, który ma dawać w sumie potęgę państwa, dobrobyt społeczeństwa — związane wzajemnie powagą prawa.

Walka o uznanie tych podstawowych zasad — jest właśnie treścią 17-tu lat, które upłynęły od chwili odzyskania własnej państwowości. Ci sami, którzy walczyli o niepodległość — musieli potem przez tych kilkanaście lat walczyć o należyte zrozumienie przez społeczeństwo pojęć państwa i prawa.

Zastali bowiem oni społeczeństwo, zorganizowane w formie stronnictw politycznych, dla których państwo nie było najwyższą formą organizacyjną, lecz czemś, co w chwilach targów partyjnych można było przeciwstawiać społeczeństwu. Tłumaczyły one ludowi że na państwie wolno i to i tamto „zdobywać", że władza państwa jest tem, na czem trzeba dopiero „wymuszać", że prawa ustanawia się poto, aby asekurować obywatela — przed państwem. Stąd jeden krok wiódł do... bezprawia. „Broniono" się z okopów partyjnych „przed państwem" i 5-go stycznia 1919 r., gdy „aresztowano" rząd, i 22 grudnia 1922, gdy mordowano Głowę Państwa, i wtedy, gdy strzelano do ułanów na asfalcie bruku krakowskiego, i w lecie 1930 roku, gdy inscenizowano partyjną „konfederacje", skierowaną przeciw legalnym władzom państwowym.

I dlatego też przypaść musiało starym bojownikom o niepodległość zadanie przeobrażenia nastawienia psychicznego społeczeństwa w stosunku do państwa, zadanie zrzucenia okupacji fałszywych pojęć partyjnych. Założeniem tu było odsunięcie partyj od wpływu na ster rządów w państwie — a dalszem dążeniem, realizowanem stopniowo lecz wytrwale, zespolenie jaknajściślejsze społeczeństwa z państwem, powiązanie obu tych elementów w jedną nierozerwalną całość.

Zadanie to zostało w szeregu etapów spełnione, a koroną całości jest właśnie nowa Konstytucja.

To też śmiało mógł premjer Sławek ostatnio oświadczyć, że „naczelnym regulatorem" naszym stało się prawo, a „w ramach prawa ten, kogo prawo do tego wyznacza".

I jeśli dziś w odpowiedzi na tę zasadniczą przemianę stosunku społeczeństwa do państwa i prawa, widzimy ze strony starych szefów partyjnictwa kompletne przyznanie się do niemoty, usunięcie się dobrowolne z areny życia publicznego, osłonięte jakiemiś protestowemi gestami faktyczną rezygnację — to mamy w tem tylko widoczny sprawdzian, że doszliśmy do celu zamierzonego: kierować naszem życiem zbiorowem nie będą ci, którzy bronili „swych" klientów partyjnych „przed państwem", a będą nimi ci, którzy interes społeczeństwa jaknajściślej identyfikują z interesem państwa, zaś regulatorem tego życia zbiorowego będzie wyłącznie—prawo.



# Międzynarodowe konwencje w sprawach pracy

W okresie od roku 1919 odbyło się 19 międzynarodowych konferencyj pracy, które m. in. uchwaliły dotychczas 44 konwencje i 33 zalecenia w sprawach dotyczących pracy. Ogółem do lipca rb. dokonano 650 ratyfikacyj tych konwencyj przez państwa należące do międzynarodowej organizacji pracy. należą do niej obecnie 62 państwa, w ich liczbie od niedawna również Stany Zjednoczone A. P. i Z. S. R. R.

Z pośród wszystkich państw największą liczbę konwencyj ratyfikowała Hiszpanja, mianowicie 33 konwencje. Nicaragua i Urugwaj ratyfikowały po 30 konwencyj, Bułgarja 29, Luxemburg 27, Belgja 23, Włochy i Jugosławja po 21, Anglja i Estonja po 19, Francja 18, Polska Niemcy, Łotwa ,Rumunja, Szwecja i Kuba po 17 konwencyj, Węgry 16, Holandja 15, Austrja Czechosłowacja i Norwegja po 13, Japonja 18, Danja 11 konwencyj itd.

Największa liczba państw ratyfikowała konwencję w sprawie traktowania pracowników - obywateli obcych na równi z własnymi w zakresie odszkodowania za wypadki przy pracy: konwencja ta ratyfikowana została przez 34 państwa, tj. około 50.5 proc .ogółu członków międzynarodowej organizacji pracy ,w tej liczbie i przez Polskę.

30 państw ratyfikowało cztery następujące konwencje: w sprawie pracy nocnej kobiet, w sprawie pracy nocnej młodocianych, w sprawie bezrobocia ,oraz w sprawie wskazywania wagi na ładunkach ciężkich, przewożonych na statkach. Trzy ostatnie konwencje ratyfikowane są również przez Polskę.

# Gorsza czy lepsza ordynacja?

Słyszy się wiele krytycznych uwag na temat nowej ordynacji wyborczej. Wśród argumentów na pierwsze miejsce wybija się zarzut pozbawienia prawa szerokiego ogółu obywateli decydowania przy zgłaszaniu kandydatów do ciał ustawodawczych.

Należy bezstronnie zbadać kwestję i ocenić ją, porównując poprzednio obowiązujące ustawy.

Kandydatów na listę opatrzoną numerem, przyznanym danej organizacji politycznej, stronnictwu czy partji i t. p., wyznaczał anonimowy, dla ogółu nawet zwolenników danej grupy nieznany zarząd w Warszawie, lub w okręgu. Opinja t. zw. dołów partyjnych nie była brana w rachubę. — Brano natomiast pod uwagę inne względy, nie gardząc korzyściami finansowemi (ludzie sprzedawali morgi dla dostania się na listę). Najczęściej jednak kwestja kandydatury była rezultatem poufnej narady kilku lub nawet i mniej osób, a za nazwiskiem oczywiście stała partja, w całości biorąca odpowiedzialność za człowieka.

Tak było wykonywane prawo obywateli stawiania kandydatów na posłów. Oczywiście o czynniku zaufania obywateli nikt nie myślał. W obecnej ustawie czynnik zaufania powszechnego jest podstawą, na której opiera się ustawodawca przy wysuwaniu nazwisk przyszłych posłów. Dochodzi się do tego dwoma drogami: po pierwsze — zgromadzenie wyborcze, w skład którego wchodzą delegaci ciał samorządowych, którzy przecież weszli do nich z ramienia ogółu obywateli w powszechnem głosowaniu, następnie delegaci związków zawodowych, izb rolniczych, przemysłowo - handlowych lekarskich, adwokackich itd. Wszystkie one reprezentują w sobie czynnik zaufania powszechnego, zostały bowiem powołane w drodze powszechnych wyborów, a więc po uzyskaniu zaufania obywateli. Po drugie — dla silniejszego jeszcze podkreślenia czynnika zaufania powszechnego, ustawa dopuszcza wysyłanie delegatów przez 500 obywateli.

Jak widzimy z porównania dawnej i nowej ustawy — niewielki „zespół" partyjnych przywódców został zastąpiony przez szeroki ogół wyborców do samorządu, związków itp. przy wyznaczaniu kandydatów na posłów.

Zamiast zacisznego gabinetu z rozmówką w cztery oczy — powszechne zaufanie obywateli. Trzeba być specjalnie zaślepionym, ażeby nie dostrzec ogromnej różnicy w traktowaniu obywatelskich uprawnień wyborczych w nowej i w starej ustawie.

W.

—o—

## CZTERY WIELKIE WYGRANE.

Zakończone 19 bm. ciągnienie II-giej klasy 33 Loterji przyniosło ciekawe wyniki. Okazuje się, że fortuna była łaskawa dla całej Polski i rozdzieliła swoje dary równomiernie na wszystkich terenach Rzeczypospolitej, od Karpat do Bałtyku i od Górnego Śląska po Wołyń i najbardziej północne Kresy.

Pierwsza wygrana 100.000 złotych padła na nr. 23.864, przydzielony jednej z kolektur wileńskich. Właścicielami poszczególnych ćwiartek są pp.: S. A., zamieszkały w Leonpolu na Wileńszczyźnie, p. P. W., posterunkowy P. P., oraz mieszkańcy Gdyni — W. B.,, żona robotnika portowego i pewien oficer.

Druga stutysięczna wygrana przypadła nr. 41.096 sprzedanemu przez jedną z kolektur krakowskich pp.: N. J. z Pszczyny, N. K. z Kostopola na Wołyniu, A. S. z Krakowa i A. G. ze Strzelna pod Mogilnem.

Wygrane po 50.00 złotych padły na nr. 118.373, będący własnością pp.: Reny Gerner, Anieli Mikuniowej i dwuch innych mieszkańców Lwowa. oraz na nr. 64.715, sprzedany przez jedną z kolektur w Drohobyczu. Widzimy więc, że fortuna jest sprawiedliwa i o wszystkich pamięta. Nie wygra napewno tylko ten, kto nie ma losu.

Obecnie nabywać można już losy do III klasy 33 Loterji, która — jak wiadomo— prócz zwykłych czterech klas, przewiduje jeszcze dodatkowe bezpłatne ciągnienie gwiazdkowe..

Ciągnienie III klasy rozpocznie się 13 sierpnia rb.

# Projekt ustawy o zmniejszeniu ciężarów opieki społecznej

Polskie towarzystwo eugeniczne opracowało projekt ustawy o zmniejszeniu ciężarów opieki społecznej. Projekt ten przewiduje, aby dla zmniejszenia ciężarów związanych z utrzymaniem jednostek ciężko dziedzicznie obarczonych( wrodzony niedorozwój umysłowy, dziedziczna padaczka, schizofrenja, obłęd manjakalno — depresyjny, dziedziczna głuchota, i ślepota, ciężkie dziedziczne wady cielesne, ciężki alkoholizm) stosować zależnie od warunków sposoby następujące: 1) umieszczenie w zakładach zamkniętych, 2) stosowanie środków ograniczających rozród typów niepożądan., 3) wyjaławianie drogą chirurgiczną jednostek obarczonych wymienionemi cierpieniami umysłowemi, oraz dziedziczną głuchoniemotą i ślepotą.

Zabiegi wyjaławiające, według projektu mogą być dokonane na podstawie wskazań lekarskich, społecznych i eugenicznych ,zgodnie z istniejącemi przepisami kodeksu karnego, tylko w publicznych zakładach leczniczych. Wniosek o wyjałowienie może postawić sama strona zainteresowana, lub też lekarz - kierownik zakładu. w którym kandydat jest internowany. Wyjałowienie, oraz inne zabiegi mogą być dokonywane jedynie po zbadaniu przez komisję lekarską.

Komisja lekarska do tych spraw zbierałaby się na żądanie bądź osób zainteresowanych, bądź władz. Jedynie komisja upoważniona jest udzielić zezwolenia na dokonanie zabiegu wyjałowienia nad osobą dobrowolnie się zgłaszającą.

Za dokonanie zabiegu na osobie nie posiadającej zezwolenia komisji lekarskiej, projekt przewiduje karę do 5 lat więzienia. W dalszym ciągu projekt przewiduje tworzenie przy sądach okręgowych specjalnych wydziałów do spraw dziedzicznych, oraz wydziałów odwoławczych przy sądach apelacyjnych. Sądy te rozważały by sprawy dotyczące przymusowego wyjałowienia. Posiedzenia sądów dla spraw dziedzicznych odbywałyby się przy drzwiach zamkniętych. Za ujawnianie wiadomości postępowania sądowego o wyjałowienie, projekt przewiduje karę aresztu do roku, lub grzywny do 3.000 zł.

## Gwiazdy, które zabijają

W obserwatorjum astronomicznem na Mount Wilson, w Kalifornji, doktór Abbott, badając właściwości promieni gwiazd zdołał ustalić, iż gwiazdy, świecące blaskiem błękitnawym, wysyłają krótkie ultra - fioletowe promienie, których działanie jest zabójcze dla życia organicznego. Promienie te ulegają w górnych warstwach atmosfery ziemskiej całkowitemu rozkładowi przez nagromadzone tam warstwy ozonu, dzięki czemu zabójczość ich zostaje całkowicie zniszczona. Gwiazdy o blasku błękitnawym posiadają temperaturę słońca. Najbardziej typową gwiazdą śmiercionośną jest zdaniem dr. Abbetta wspaniale na tle nieba błyszczący Orion.

Każda z tych gwiazd jest więc podobnem słońcem, jak nasze najczęściej nawet większem, ale na planetach, znajdujących się ewentualnie dookoła tych gwiazd, nie może istnieć żadne życie organiczne.

# ROBOTNIK NA STRAŻY USTAWODAWSTWA PRACY

## O asystentach inspektorów pracy

**Realizacja ustawodawstwa ochronnego nie należy do zagadnień łatwych. Składa się na to cały szereg czynników. W pierwszym rzędzie decyduje tu przemożny czynnik ekonomiczny — chęć przedsiębiorcy zwiększenia swego zysku w drodze nielegalnego przedłużenia czasu pracy, niepłacenia pracownikom za godziny nadliczbowe, niedawania ustawowych urlopów, niestosowania się do stawek płac, przewidzianych w umowach zbiorowych itd. itd. — łamania, jak się uda, wszelkich ustaw społecznych.**

Tło ogólne stanowi tu odwieczna walka klas i chęć zwycięstwa za wszelką cenę, stawianie interesu klasy ponad interes ogólno-państwowy.

Ale te trudności stanowią dopiero jedną stronę zagadnienia, oświetlają przyczynę łamania obowiązujących ustaw społecznych. Kwestja niemniej ważna to możność wykrycia tych nadużyć. Nie jest to bynajmniej sprawa łatwa. Niezwykła jest bowiem pomysłowość przedsiębiorców w ukrywaniu przestepstw w tej dziedzinie.

Znane są np. z prasy łódzkiej fakty ukrywania robotników w pakach, skrzyniach, na strychach, z chwilą kiedy inspektor pracy niespodziewanie przychodzi w nocy na inspekcję fabryki, nie mającej pozwolenia na pracę nocną.

Wiele fabryk nie wykazuje zupełnie w listach płac godzin nadliczbowych, przepracowanych przez robotników. Wiadome są powszechnie fakty, że niektóre przedsiębiorstwa, chcąc uniknąć odpowiedzialności za nieudzielanie robotnikom urlopów, płacą im za urlop, biorą pokwitowanie, a potem każą sobie te pieniądze zwracać.

Robotnik najczęściej na wszystko się godzi, zwłaszcza robotnik niezorganizowany. To też wielu przedsiębiorców nie dopuszcza organizacyj zawodowych na teren fabryczny, wyrzuca robotników nietylko za czynny udział w związkach, ale wogóle za należenie do organizacji.

Strach utraty pracy jest wielkim sprzymierzeńcem przedsiębiorcy, strach ten, w okresie kryzysu i bezrobocia zamyka usta robotnikowi, czyni zeń — z musu — sojusznika pracodawcy w łamaniu ustaw. Robotnik nie powie prawdy, ukrywa ją przed inspektorem pracy.

Trudno jest w tych warunkach dociec prawdy nawet podczas wizytacji fabryki, trudniej jeszcze, kiedy wizytacji się nie przeprowadza.

**Według sprawozdania inspekcji pracy na 1933 r. zwizytowanych było tylko 46.3 proc. ogółu zarejestrowanych zakładów pracy, w tem 37,7 proc. tylko raz w ciągu roku, 6,6 proc. — 2 razy, a zaledwie 2,2 proc. więcej razy.**

**Liczby te są zupełnie zrozumiałe, jeżeli się przeczyta w tem samem sprawozdaniu, że na 54.460 zarejestrowanych w roku 1933 zakładów pracy i 1.248.889 zatrudnionych w nich robotników było wszystkiego 102 inspektorów i podinspektorów pracy.**

Tak mała liczba inspektorów pracy nie może dopilnować przestrzegania ustaw ochronnych. Nie wystarczy bowiem przyjść do fabryki i wydać zarządzenia, trzeba jeszcze kontrolować wykonanie zarządzenia.

Inspekcja pracy obarczona jest olbrzymią ilością pracy, wizytacje zakładów pracy stanowią tylko część jej działalności. Zatargi, rozjemstwo, rozprawy karno-administracyjne, komisje rozjemcze rolne i dla dozorców domowych, przyjmowanie interesantów, udział w komisjach przemysłowych i szereg jeszcze innych zajęć wypełniają jej całkowicie dzień pracy.

A jednak wśród tych czynności najważniejszą i podstawową są wizytacje przedsiębiorstw. Zdaje sobie z tego dokładnie sprawę ministerjum opieki społecznej i dlatego wydało rozporządzenie o powołaniu asystentów inspekcyjnych.

**Asystenci inspekcyjni mają współdziałać z inspekcją pracy w nadzorze nad przestrzeganiem przepisów ochrony pracy. W tym celu nie będą oni obciążeni rozlicznemi obowiązkami, jakie wypełniać musi inspektor pracy. Do nich będą należały przedewszystkiem i głównie wizytacja przedsiębiorstw.**

**Asystenci będą powołani z pośród osób, które pracowały conajmniej 5 lat w charakterze robotnika, rzemieślnika lub pracownika umysłowego, które wykażą się ponadto (w ciągu 3-miesięcznego okresu próbnego) znajomością zasad ochrony pracy i inspekcji pracy.**

**Nowe rozporządzenie daje podwójną korzyść: zwiększa znacznie ilość sił inspekcyjnych, kontrolujących warunki pracy w przedsiębiorstwach, oraz wprowadza do inspekcji pracy czynnik żywy, społeczny, nie mający nic wspólnego z rutyną biurokratyczną, znający natomiast dobrze stosunki; długoletniego działacza związków zawodowych z pewnością nie tak łatwo oszuka przedsiębiorca.**

**Jest to wielka zdobycz dla świata pracy, która oby jaknajprędzej została wprowadzona w życie.**

# Zarządzenie wojewody kieleckiego

## o wyborach do zgromadzeń okręgowych

W „Kieleckim Dzienniku Wojewódzkim“, z dnia 17 lipca ukazało się zarządzenie wojewody kieleckiego dr. Wł. Dziadosza o wyborach do zgromadzeń okręgowych:

**w okręgu wyborczym nr. 24** z siedzibą w Kielcach, obejmującym powiaty: kielecki i włoszczowski, **w okręgu wyborczym nr. 25** z siedzibą w Częstochowie, obejmującym powiaty: częstochowski miejski i częstochowski, **w okręgu wyborczym nr. 26** z siedzibą w Zawierciu, obejmującym powiaty: zawiercki i olkuski, **w okręgu wyborczym nr. 27** z siedzibą w Sosnowcu, obejmującym powiaty: sosnowiecki miejski i będziński, **w okręgu wyborczym nr. 28** z siedzibą w Jędrzejowie, obejmującym powiaty: jędrzejowski, miechowski i pińczowski, **w okręgu wyborczym nr. 29** z siedzibą w Sandomierzu, obejmującym powiaty: sandomierski i stopnicki, **w okręgu wyborczym nr. 30** z siedzibą w Opatowie, obejmującym powiaty: opatowski i iłżecki, **w okręgu wyborczym nr. 31** z siedzibą w Końskich, obejmującym powiaty: konecki i opoczyński i **w okręgu wyborczym nr. 32** z siedzibą w Radomiu, obejmującym powiaty: radomski miejski, radomski i kozienicki.

Zgromadzenia te, jak wiadomo powołane są do ustalenia listy kandydatów na posłów.

# Zbiorowa pielgrzymka reprezentacyj samorządowych województwa kieleckiego do Krakowa

Pod osobistem kierownictwem wojewody dr. Dziadosza, wyruszy 11-go sierpnia zbiorowa pielgrzymka reprezentacyj samorządowych całego województwa kieleckiego do Krakowa dla złożenia hołdu i uczczenia pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego oraz wzięcia udziału w sypaniu kopca na Sowińcu.

# 25-lecie istnienia domu ludowego

## w Ząbkowicach

W dniu 4 sierpnia dom ludowy w Ząbkowicach obchodzić będzie 25-lecie swego istnienia. Dom ludowy powstał w 1910 roku dzięki wysiłkom ludzi dobrej woli. Placówka ta budziła ducha polskiego wśród społeczeństwa i utrwalała zalety charakteru wśród obywateli.

Z uwagi na to, że dom ludowy odegrał wybitną rolę zarówno w latach przedwojennych, jak i późniejszych, a także w Polsce Niepodległej, tworząc kadry jednostek ofiarnych i zahartowanych w pracy obywatelskiej i państwowotwórczej ,mieszkańcy Ząbkowic i okolic są głęboko przekonani, że całe Zagłębie poprze wysiłki organizatorów uroczystości jubileuszu i licznie przybędzie w dniu 4 sierpnia do Ząbkowic.

Organizacje proszone są o przybycie do Ząbkowic ze sztandarami.

Program uroczystości jest następujący:

godz. 10.30 — zbiórka organizacyj i gości w parku przed domem ludowym. godz. 11.50 — wymarsz z orkiestrą do kościoła na nabożeństwo, w kościele orkiestra symfoniczna pod kier. Stychnego odegra mszę Gounoda. Solista tenor M. Nowakowski odśpiewa: 1) „Ave Marja“ — Schuberta, 2) „Na skrzydłach pieśni“ — Studzińskiego. Godz. 12.50 — powrót do domu ludowego, powitanie gości i organizacyj, przemówienie, wbijanie gwoździ i wpisywanie się do złotej księgi. Po przerwie obiadowej o godz. 16 nastąpi część II-ga koncertowa w sali domu ludowego: 1) Śpiewy: Hymn jubileuszowy, „Hasło“ — F. Nowowiejski, „Hej z góry, z góry“ — F. Czerniawski, w wykonaniu chórów miejscowych pod kierunkiem J. Filusa. 4) Popisy chóralne świetlicy Antoniowskiej, popisy chóralne świetlicy Wygiełzowskiej w repertuarze, pieśni ludowe, II. deklamacje, utwory okolicznościowe, III. śpiew solowy, „I ty mu wierzysz“ — arja z opery „Halka“ St. Moniuszki „La donna è mobile“ arja z opery Rigoletto — Verdiego „Cisza“ — romans Kaszewarowa. 10) „La serenata“ — Paolo Tosti wykona tenor bohaterski M. Nowakowski. Akompanjament fortepianowy — Włodzimierz Kamiński. Sztuka sceniczna „Pożycz mi swej żony“ komedja w 2-ch aktach Desvalieresa .Godz. 20.00 na zakończenie zabawa kwiatowa urozmaicona niespodziankami. Orkiestra jazzbandowa

# Usprawnienie ekspedycji pocztowej

### ZARZĄDZENIE, KTÓRE POWITAĆ NALEŻY Z UZNANIEM.

Do Zagłębia przyjechał kierownik oddziału komunikacyjnego dyrekcji poczt i telegrafu w Krakowie p. F. Arbusiewicz. P. Arbusiewicz odbył konferencje z naczelnikami urzędów pocztowych we wszystkich miastach Zagłębia w sprawie ulepszenia i usprawnienia ekspedycji pocztowej

W najbliższych dniach opróżnianie skrzynek odbywać się będzie przez specjalnych funkcjonarjuszów, którzy objeżdżać będą miasto motocyklem.

Sosnowiec obsługiwany będzie przez dwa motocykle. Opróżnianie skrzynek pocztowych w śródmieściu odbywać się będzie 10 razy dziennie, na peryferjach miasta — pięć razy dziennie.

W Dąbrowie i Będzinie opróżnianie skrzynek pocztowych z korespondencyj odbywać się będzie 7 razy dziennie.

# KRONIKA

| Niedziela 21 Lipiec | Dziś: Prak., Wiktora<br>Jutro: Marji Magdaleny<br>Wschód słońca: 3.43<br>Zachód słońca: 7.40 |
|---|---|

## RADJO

### WARSZAWA.

Niedziela, 21 lipca.

6.30 Kiedy ranne wstają zorze. 6.46 Gimnastyka. 9.02 Płyty. 9.15 Dziennik poranny. 9.25 Płyty. 9.50 Pogadanka sportowa. 9.55 Program na dzień bieżący. 10.00 Uroczyste otwarcie 10 Dorocznych Narodowych zawodów strzelecko-myśliwskich. 10.30 Transmisja nabożeństwa. 12.00 Hejnał z Krakowa. 12.03 Podróżujmy. 12.30 Poranek muzyczny. 13.00 Teatr Wyobraźni z Wilna. 1.00 Płyty. 14.57 Wiadomości meteorologiczne. 15.00 Z braku paszy ki szonki. 15.10 Płyty 15.22 Przegląd rynków produktów rolnych. 15.35 Płyty. 15.55 Pogadanka dla gospodyń wiejskich. 16.05 Recital fortepianowy. 16.20 Najnowsze piosenki w wyk. A. Astona. 16.45 Szkic literacki. 17.00 Dla naszych letnisk. 18.00 Tr. z obozu Cent. Inst. Wych Fiz. 18.30 Cała Polska śpiewa. 18.45 Reportaż z Katowic. 19.00 Program na dzień następny. 19.10 Koncert reklamowy. 19.25 Płyty. 19.50 Biuro Studjów rozmawiania ze słuchaczami P. R. 20.00 Koncert ork. kameralnej z Wilna. 20.45 Wybrane myśli Józefa Piłsudskiego. 201.50 Dziennik wieczorny. 21.00 Koncert ork. symf. P. R. 21.30 Na wesołej lwowskiej fali. 22.00 Wiadomości sportowe. 22.20 Nasza Marynarka gra. 23.00 Wia neczna. necnza.

### KATOWICE.

Niedziela, 21 lipca

8.30 Transmisja z Warszawy. 9.55 Program na dzień bieżący. 10.00 Płyty. 10.30 Transmisja z Warszawy i Krakowa. 12.03 Transmisja ze Lwowa, Warszawy i Wilna. 14.00 Płyty. 15.00 O właściwą organizację pszczelnictwa. 15.10 Płyty. 15.22 Co słychać na Śląsku. 15.30 Transmisja z Warszawy. 18.00 Transmisja z Brasławia przez Wilno. 18.45 Płyty. 18.30 Transmisja z Krakowa. 18.45 Wzdłuż granic Polski. 19.25 Beyr i bojki śląskie. 19.50 Transmisja z Warszawy i Wilna. 20.45 Transmisja z Warszawy i Lwowa. 22.00 Wiadomości sportowe 22.20 Transmisja z Gdyni 23.05 Płyty.

---

## Z Kielc

### NIEZWYKŁY NAPAD BANDYTÓW

Stefan Skrzeczyna ,jadąc po mąkę z Szydłowca do Radomia, zabrał po drodze na swą furmankę dwuch nieznanych pasażerów.

Na szosie w lesie Szydłowieckim pasażerowie jadący na wozie dobyli rewolwerów i pod groźbą zabicia zrabowali Skrzeczynie 150 zł., poczem zbiegli.

—o—

### TRAGEDJA DZIECKA.

Wczoraj donosiliśmy o znalezieniu dziecka przez Marjannę Lewańską.

Policja w toku prowadzonego dochodzenia ustaliła ,że matką tego dziecka jest 20-letnia Janina Kułakówna, zam. w Kielcach przy ul. Piekoszowskiej 1. W czasie śledztwa Kułakówna zeznała, że dziecko zmuszona była porzucić, gdyż znajduje się bez pracy i bez środków do życia. Ojcem dziecka według zeznań Kułakówny ma być Józef Piątek, przed którego mieszkaniem Kułakówna podrzuciła dziecko, chcąc w ten sposób zmusić go do dawania pieniedzy na utrzymanie dziecka

# Miljarder, o którym śmierć zapomniała...

## John D. Rockefeller obchodził 96-te urodziny

John D. Rockefeller, najbogatszy człowiek na świecie, rozpoczął 96 rok życia. Stary miljarder, który już od dziesięciu lat nie zajmuje się interesami swego olbrzymiego przedsiębiorstwa, oświadczył przy tej sposobności reporterom, że ma jeszcze jeden jedyny cel w życiu: chce mianowicie osiągnąć setny rok i być tem samem pierwszym miljarderem, który doczekał się tego iście patrjachalnego wieku.

I zdaje się, że Rockefeller osiągnie ten niebywały rekord, bo prowadzi on w swoim pałacu w Lakehurst (New Jersey) nadzwyczaj regularne życie. Od czerdziestu lat pożywienie jego składa się tylko z jaj, mleka i jarzyn. Człowiek ten nigdy nie wypił ani jednej kropli alkoholu, nie zna smaku tytoniu, nie był nigdy w teatrze lub kinie i od dziesięciu lat nie czytuje gazet. Jego jedyną rozrywką jest obecnie codzienna dwugodzinna przechadzka.

Krezus amerykański uważa, że zasłużył sobie dobrze na spoczynek, bo od 15-go do 85-go roku życia pracował bezustannie. Przez siedemdziesiąt lat Rockefeller sprzedawał naftę i nic innego; na tem polu wykazał nielada zręczność. Dowodem tego, sposób, w jaki podbił rynek chiński.

Przy końcu ubiegłego stulecia, gdy Rockefeller panował już nad przemysłem naftowym całej Ameryki, postanowił rozszerzyć sferę swego działania na Chiny. Lecz w jaki sposób zmusić chińczyków do kupowania nafty? Rockefeller urządził się bardzo sprytnie. Kupił naprzód w Ameryce fabrykę lamp; potem przez trzy lata agenci jego objeżdżali Chiny i dawali każdej rodzinie jako podarunek lampę naftową. Posiadając lampy, chińczycy byli zmuszeni kupować naftę i w krótkim czasie statki Rockefellera dostarczały regularnie setki tysięcy tonn nafty do królestwa żółtej rasy...

Rockefeller sprzedawał coraz więcej i temsamem bogactwo jego wzrastało nieustannie. W końcu był już tak bogaty i tak stary, że musiał wycofać się z interesów. Lecz pomimo tego, zawsze jeszcze myślał o nafcie. Kilka lat temu, kiedy wszystkie jazz-bandy grały popularną pieśń „Al alone“, stary miljarder, zapytany, jaka jest jego ulubiona piosenka, odpowiedział: „Oil alone!“ (tyko nafta!)

W ostatnim czasie Rockefeller, który był już tak bogaty, że nie uważał za stosowne dalej zarabiać pieniędzy, zaczął myśleć nad tem, w jaki sposób mógłby wydać część swej fortuny. Nie posiadając przyjaciół, nie grając w karty i będąc nieprzyjacielem zwierząt, miljarder postanowił subwencjonować rekonstrukcje sarych arcydzieł sztuki na całym świecie. W ten sposób król nafty dał 20 miljonów na restaurowanie zamku wersalskiego, 50 miljonów na uzupełnienie zbiorów „British Museum“, zakupił zbiór słynny Rembrandtów dla swojej ojczyzny itd. itd. Razem w przeciągu ostatnich 5-ciu lat, Rockefeller wydał na te cele około 750 miljonów dolarów. Ponieważ jednak osobiście nie interesował się sztuką, nudził się okropnie; jedyną jego rozrywką była gra w golfa i w tym celu zaangażował mistrza amerykańskiego Smitsona, któremu płacił 120.000 dolarów rocznie za to, że grał z nim codziennie przez dwie godziny!

Od kilku miesięcy jednak, Rockefeller jest już za słabym, by grać codziennie. Więc pielęgnuje się tylko, by dożyć setnego roku. W 96-tą rocznicę swych urodzin, stary miljarder zarobił swoje ostatnie pieniądze — pięć miljonów dolarów. Tyle bowiem wynosi premja, którą towarzystwo ubezpieczeń musiało mu wypłacić. Rockefeller, który od dwudziestu lat nie nosi przy sobie żadnych pieniędzy, spoglądał z ciekawością na olbrzymią paczkę banknotów, leżącą przed jego sekretarzem i rzekł w końcu:

— Johnson, pokaż mi pan bilet stu-dolarowy, bo chciałbym widzieć, jak teraźniejsze pieniądze wyglądają!

A po chwili dodał, uśmiechając się:

— Nieładne, ale dobre!...

# Łańcuch szczęścia

## Nowe szaleństwo amerykańskie

Ameryka ogarnięta jest nową psychozą. Po budzących dreszczyk sensacji wyczynach gangsterów, które dziś już przestały interesować szerszą opinję, przyszła kolej na znane również w Europie łańcuchy szczęścia“. Niewinny list, zawierający wyrażone zazwyczaj w naiwnej formie życzenia przepisania go tyle a tyle razy i rozesłania do tylu a tylu osób, rozrósł się w Stanach Zjednoczonych omal do rozmiarów katastrofy społecznej. Od kilku tygodni ambulanse pocztowe w Stanach Zjednoczonych przewożą setki tysięcy listów z jednego krańca na drugi, listonosze uginają sie pod ich brzemieniem, urzędy pocztowe wstrzymać muszą inne dystrybucje listów, które narastają jak lawina, grożąc zduszeniem normalnego trybu urzędowania.

Moda listów łańcuchowych pojawiła się w St. Zjedn. w okresie Wielkiej wojny. Pewien oficer amerykański nadesłał z frontu do swego przyjaciela w Stanach Zjednoczonych list, znaleziony rzekomo przy jednym z poległych, zawierający wezwanie do przepisania go 7 razy i rozesłania go do 7 osób. Miało t wszystkim uczestnikom tego „łańcucha“ zapewnić szczęście. Radosne oczekiwanie tego szczęścia było jedyną nagrodą za trud, zadany sobie przy siedmiokrotnem przepisywaniu listu i wysyłaniu go do siedmiu osób. Miało to wszystkim uczestnikom tego wyłamał i wrzucił list do kosza spotkać miało najczarniejsze nieszczęście. A że ludzie wolą mieć choćby nadzieję szczęścia, niż żyć pod groźbą czyjejś klątwy, listy wędrowały od jednej osoby do drugiej, wracały do żołnierzy na froncie i przepisywane siedmiokrotnie szły dalej w świat. Była to taka sobie niewinna zabawa.

Po wojnie łańcuch listowy się przerwał. Ludzie porwani falą „prosperity“, pochłonięci gorączkowem pragnieniem najpewniejszego wykorzystania złotej konjunktury, niewiele dbali o „szczęście“, jakie mógłby im przynieść list tworzący ogniwo łańcucha siedmiu.

Aż oto z wiosną bieżącego roku łańcuch listowy pojawił się znów, tym razem pod szumnym tytułem „Klubu powodzenia, wiary, nadziei i miłości“. Mistyka połączona z businessem. Każdy list zawierał nazwiska i adresy 6 osób. Adresat, otrzymujący taki list, wpisywał na dole swe nazwisko i adres, wykreślając nazwisko, umieszczone na czele spisu osób, należących do „łańcucha“. Wykreślonemu przesyłano wzamian tytułem „ofiary“ 10 centów. List przepisany pięciokrotnie wędrował do pięciu pozostałych osób, biorących udział w łańcuchu. Nieznany autor listu przyrzekał 1562 dolary każdemu, kto wytrwa do końca i nie zerwie „łańcucha szczęścia“.

Epidemja łańcucha osiągnęła największe napięcie w Denver w stanie Colorado. Przez urząd pocztowy w Denver przeszło w ciągu jednego tygodnia około miljona listów. Urzędnicy pracowali na trzy zmiany. Przez kasy urzędu przepłynęły w tych dniach olbrzymie sumy z zwiększonego czterokrotnie zakupu znaczków pocztowych. Po tygodniu fala obłędu listowego przeszła, kierując się na wschód.

Z początku władze zamierzały pociągnąć wysyłających do odpowiedzialności karnej za oszustwo. „Łańcuch listowy“ był bowiem w swej istocie zamaskowaną loterją. Okazało się jednak, że w samem Denver trzebaby zamknąć wszystkich obywateli. Poza tem wzmożony ruch listowy zwiększył znacznie dochody poczty.

Wobec tego postanowiono nie stosować sankcyj karnych. Władze liczyły się zresztą z tem, że prędzej czy później „łańcuch“ się przerwie. Jak obliczono liczba listów łańcuchowych nie powinna przekroczyć 250 miljonów. Aliści, w ostatnim już czasie pojawiły się nowe listy. Tym razem dolarowe. Nowy łańcuch nazwano „zabezpieczeniem przed zerwaniem“. Wysokość nagród dla skreślonych waha się od 27 dolarów przy udziale 3 osób, z których każda wysyła po 3 kopje, od 1024 dolarów przy udziale 10 osób, wysyłających po dwie kopje. Pojawienie się nowych listów zostało przez społeczeństwo amerykańskie przyjęto równie entuzjastycznie. W Springfield w stanie Missouri musiano zamknąć na kilka dni wszystkie biura i magazyny, gdyż począwszy od dyrektorów przedsiębiorstw i skończywszy na woźnych, wszyscy byli zajęci przepisywaniem listów łańcuchowych.

Różni pomysłowi „businessmeni“ utworzyli specjalne biura, gwarantujące nieprzerwalność łańcucha szczęścia. Niektóre biura czy jak je w Ameryce nazwano „Ajencje szczęścia“, zajmują się z polecenia swych klientów przepisywaniem i wysyłką listów łańcuchowych. Jedna z takich ajencyj wysyła w ciągu miesiąca 15.000 dolarów premji, przewidzianych dla uczestników łańcucha.

Władze zdecydowały się wreszcie na interwencję. W stanach Texas i Jowa, gdzie mieszczą się główne centra akcji „łańcuchowej“ aresztowano kilkadziesiąt osób. Dotychczas jednak fala łańcuchowa przeżywa okres wysokiej konjunktury.

# „Kochanek stu kobiet“

## Sensacyjna afera kryminalna w Czechosłowacji

W Bratysławie (w Czechosłowacji) zginęła ostatnio w tajemniczych okolicznościach młoda kobieta, służąca Róża Fencl. Wszczęte w tej sprawie dochodzenia policyjne przyniosły prawdziwą sensację, ustalono bowiem szereg okoliczności, wskazujących niezbicie, iż dużo w tej sprawie mógłby powiedzieć podoficer policji bratysławskiej Krajcowicz.

Dalsze śledztwo przeciw aresztowanemu policjantowi odsłoniło fakty tak rewelacyjne, że afera jego staje się naj sensacyjniejszem zdarzeniem kryminalnem w Europie w ostatnich miesiącach.

Obecnie po kilkunastu dniach śledztwa uchodzi już za pewne, że Krajcowicz, podoficer policji i stróż bezpieczeństwa, jest potwornym mordercą, który w bestjalski sposób zgładził ze świata conajmniej 6 kobiet.

Stwierdzono, że Krajcowicz niemal w każdem mieście Czechosłowacji posiadał jakąś znajomą, kochankę, czy przyjaciółkę, lub wręcz narzeczoną, która liczyła, że policjant niedługo ją już poślubi.

Nazywano go „kochankiem stu kobiet“.

Miewał często awantury z kobietami, utrzymywał stosunki nawet z ulicznicami, obracał się w świecie złodziejskim. Wszystko uchodziło mu na sucho, bowiem w odpowiednim momencie potrafił się zasłonić legitymacją jednej z wpływowych partyj politycznych.

Policja czeskosłowacka wznowiła śledztwo w sprawie szeregu zaginięć młodych kobiet, przyczem ujawniono okoliczności, pozwalające przypuszczać, że sprawcą ich zniknięcia był Krajcowicz.

Do jego ofiar należy najprawdopodobniej także służąca Otylja Vranska, której zwłoki znaleziono poćwiartowane w dwu walizkach na dworcach w Koszycach i Bratysławie. Zbrodnia na osobie Vranskiej przypada właśnie na okres pobytu Krajcowicza w Pradze.

W podobny sposób zamordował policjant służącą Annę Fibio, której zwłoki zmasakrowane do niepoznania i poćwiartowane znaleziono w walizce na dworcu bratysławskim.

Wszystkie morderstwa miały na celu obrabowanie nieszczęśliwych ofiar, które eleganckiemu policjantowi z pełnem zaufaniem powierzały swoje oszczędności. Gdy przyjaciółka zbyt natarczywie dopominała się o pieniadze, wydawała przez to wyrok śmierci na siebie i tajemniczo znikała. Policja przypuszcza, że część swoich ofiar Krajcowicz wrzucał do Dunaju.

Do dyrekcji policji zgłaszają się coraz to nowi świadkowie, zeznający również i o innych sprawkach policjanta.

Widziano więc Krajcowicza w towarzystwie podejrzanych elementów uczęszczającego w najgorszych knajpach, widziano go wchodzącego przez okna do cudzych mieszkań.

Świadkowie nie odważyli się jednak oskarżyć go przed policją w obawie, że Krajcowicz wykręci się ze wszystkiego, i jeszcze oni za rzekomo niesłuszne oskarżenie mogą ponieść karę.



# Europa w Ameryce

W Ameryce napotyka się ustawicznie na nazwy miast i osiedli, wziętych z Europy, a zaszczepionych tam przez pierwszych pionierów. Często powtarzają się te same nazwy miast kilakrotnie.

I tak, spotykamy miasta takie, jak, Kraków. Warszawa, tuzin Berlinów, pół tuzina Poczdamów, niemniej Hamburgów Paryżów itd. Najbardziej typowy pod tym względem jest mały stan północny Maine liczący zaledwie 800.000 mieszkańców i znany z doskonałych homarów. Spotykamy tam długi szereg nazw miast europejskich Paryż, Wiedeń, Drezno, Ateny, Sztokholm Neapol, Rzym, Lizbona itd. Co więcej spotyka się takie nazwy miast, jak Meksyko, Carthago, Polska, Norwegja, Danja, Egipt, Chiny, Peru, Szwecja itd.

Stan Florydy ma swój Petersburg, Jova — Waterloo, Kentucky, Frankfurt, a stolica północnej Dakody, nazywa się Bismarck i liczy 21.000 mieszkańców.

# LETNIE SUKNIE WIECZOROWE



K 26761 K 26762



K 26722



K 23513



K 26763 K 26762

**K 26761.** Miękki szyfon w duże kwiaty bardzo nadaje się na tę elegancką suknię wieczorową. Rękawy i baskina u pasa gęsto namarszczona.

**K 26762.** Suknia o wybitnie wysmukłającej linji z niebieskiego ciężkiego jedwabiu. Kołnierz przechodzi z tyłu w krzyż, przewiązując się z przodu w dużą kokardę.

**K 23513.** Młodociana stylowa sukienka z tafty w kratkę czarno - białą, zapinana z przodu na guziki. Mały wysokostojący kołnierzyk i czerwony pasek.

**26763.** Elegancka suknia wieczorowa mocno wcięta z kratowanej albo gładkiej tafty.

**26722.** Młodociana sukienka z organdy, której spódniczka jest w pasie gęsto namarszczona. Bardzo wiele uroku dodają falbanki.

# Konferencja cechów z Zagłębia z radcami kieleckiej izby rzemieślniczej

## w Sosnowcu

Dla omówienia bolączek życia rzemieślniczego odbywać się będą kolejno w miastach zagłębiowskich zebrania mistrzów. Pierwsza taka konferencja odbyła się w Sosnowcu, dalsze odbędą się w Zawierciu, Olkuszu, Będzinie i Dąbrowie.

W pierwszej porozumiewawczej naradzie wzięli udział pp.: mistrzowie A. Malewski, przedstawiciel towarzystwa rzemieślniczego w Dąbrowie, S. Włodarkiewicz — cech rzeźniczo - wędliniarski, F. Tyński — cech fryzjerów, S. Dymiecki, towarzystwo rzemieślników z Zawiercia, N. Zylbersztajn — cech centralnego związku rzemieślników żydów z Zawiercia, S. Żarnowiecki — cech krawców, J. Gruszczyński — cech ślusarzy i cieśli, L. Rajfberger — w imieniu cechów olkuskich: czapników, tapicerów, krawców, szewców i cholewkarzy, J. Jarno — cech ślusarsko - kowalski, M. Mendrek — z ramienia towarzystwa rzemieślniczego w Olkuszu, L. Barama— cech metalowców, M. J. Trochowajg — cech malarzy, E. Zając — cech mularzy i cieśli z Będzina, H. Goldsztajn — radca centralnego związku rzemieślników żydów z Będzina, I. Rotensztajn — cech stolarzy, Sz. Nachemja — cech metalowców, J. Szlem — cech przemysłu skórzanego, W. Manes — cech kuśnierzy, S. Langer, Zylberszlag i Baum — z centralnego związku rzemieślników żydów, H. Zymberkurpf— cech malarzy i szklarzy, I. Eksztajn— cech krawców, M. Dawidowicz — cech rzeźniczo - wędliniarski, E. Kalisz — cech blacharsko - dekarski, A. Dworakowski — cech szewców i cholewkarzy chrześcjan, J. Banasik — cech stolarzy, W. Bonczek — cech fryzjerów, Lisik — cech tapicerów i rymarzy, J. Strzałkowski — cech zdunów, F. Siłuszek — cech mularzy i cieśli, A. Święcicki — cech ślusarzy i kowali, L. Widerski — cech bednarzy, G. Wieczorek — z ramienia towarzystwa rzemieślniczego.

Konferencja wysunęła następujące postulaty:

Z uwagi, że samorządy miejskie w swej polityce gospodarczej dążą i wprowadzają w życie wykonywanie robót rzemieślniczych publicznych we własnym zakresie, przez co podrywają byt i zdolność płatniczą warsztatów rzemieślniczych. Należy więc czynić starania za pośrednictwem izby rzemieślniczej, aby władze nadzorcze położyły temu kres.

Należy poczynić starania, aby ministerjum przemysłu i handlu wydało rozporządzenie dla urzędów skarbowych, aby świadectwa przemysłowe na prowadzenie warsztatu mogli otrzymywać tylko rzemieślnicy, posiadający karty rzemieślnicze, zaś warsztaty rzemieślnicze nielegalne, których właściciele nie posiadają kart rzemieślniczych winny ulec likwidacji.

Przeprowadzić starania, aby doniesienia karne o istnieniu warsztatów nielegalnych sporządzała policja, zaś organy rzemieślnicze mają pomagać w wykrywaniu takich warsztatów.

Kary administracyjne na nielegalne rzemiosło mają być podwyższone.

Ze względu na nadmierne obciążenie wykwalifikowanych rzemieślników samodzielnych (mistrzów) z tytułu płacenia wynagrodzenia uczniom, oraz ponoszenia ciężarów socjalnych co stwarza dla mistrzów niezmierne obciążenie i wskutek tego zahamowany jest dopływ nowych sił do nauki rzemiosła, obecni postanawiają prosić izbę rzemieślniczą o wystąpienie do miarodajnych czynników, celem spowodowania wydania zarządzenia, aby prawa mistrzów kształcących uczni zostały zrównane z prawami szkół rzemieślniczych.

Ze względu na to, że znaczna część rzemieślników nie stosuje się do wydanych ustaw, nie rejestruje napływających uczniów w organizacjach rzemieślniczych, którzy po przepracowaniu paru lat starają się wprost o karty rzemieślnicze miast czeladniczych wyzwolin, wystąpić do władz o bezwzględne karanie opornych i zmuszanie ich do zawierania umów, pod groźą utracenia praw prowadzenia rzemiosła.

W sprawie pobierania opłat za rejestracje uczniów wystąpić do władz zwierzchnich, by opłaty za rejestrację uczniów były pobierane jednakowo tak w organizacjach jak i gminach Od gmin zaś, które nie stosują się do powyższego zarządzić bezwzględnie wpłat niepobranych sum. W zasadzie umowy i opłaty załatwiane winny być tylko w organizacjach rzemieślniczych (cechach).

Zaświadczenia z pracy w rzemiośle winny być wydawane tylko przez organizacje rzemieślnicze (cechy).

## Sprawa szkolnictwa zawodowego

Kurczenie się szkolnictwa zawodowego w Zagłębiu dotyka najbardziej nasze rzemiosło. Obecnie w likwidacji są cztery seminarja nauczycielskie w Sosnowcu, Dąbrowie i Zawierciu. Piąty rok dobiega, gdy do tych szkół jest dostęp zamknięty. Rocznie przyjmowały to szkoły po 160 dziewcząt i chłopców. Stanowi to w ciągu pięciu lat 800 osób. Osiemset dzieci rodzin rzemieślniczych i robotniczych ma zamknięty dostęp do szkół nauczycielskich.

Pozatem przeniesiono szkołę techniczną do Katowic. W szkole technicznej kształciło się około 500 uczniów. Zlikwidowano licuem Podkayowej. Kształciło się tam 150 dziewcząt. Razem tysiąc czterysta rodzin straciło w Zagłębiu możność kształcenia zawodowego młodzieży. Inne miasta otrzymują ekwiwalent w postaci państwowych szkół zawodowych, a w Zagłębiu o tem cicho. Ośrodki stosunkowo małe, jak Nowy Sącz, Tarnów, wreszcie Radom i inne dostają państwowe szkoły zawodowe, już w tym roku a Zagłębie nie będzie mieć szkoły zawodowej mimo, że obok Śląska jest najgęściej zaludnioną dzielnicą kraju.

Rzemiosło, które przy wyborach do samorządu zostało pokrzywdzone, ufa, że odpowiednie władze miejskie poczynią starania o otwarcie w Sosnowcu zawodowych szkół państwowych. Zagłębiu potrzebna jest bowiem szkoła średnia metalowa, drzewna, skórna i przemysłu artystycznego. Rzemieślników zaś nie stać na to, aby dzieci wysyłać po naukę do innych miast.

# Z Zagłębia

## O BUDOWĘ DOMU RZEMIEŚLNICZEGO W SOSNOWCU.

Sosnowiec staje się centrum ruchu rzemieślniczego. Dotychczas jednak rzemieślnicy nie mają odpowiedniego lokalu, w którym mogliby się zbierać i radzić nad sprawami zawodowemi, gdyż cechy mieszczą się kątem w banku rzemieślniczym.

Dlatego też budowa domu rzemieślniczego staje się sprawą bardzo aktualną.

W związku z tem ma się odbyć jesienią zebranie wszystkich cechów.

—o—

## NA KOP. REDEN.

Sytuacja na kopalni Reden w Dąbronie niemal z każdym dniem się poprawia. Badanie temperatury powietrza, które odbywa się codziennie wykazuje, że ogień na dole kopalni stopniowo wygasa. Obecne badanie temperatury powietrza odbywa się na głębokości 10 metrów. Badania te wykazują 31 stopni ciepłoty. Dane te nie są jednak ścisłe.

Zarząd kopalni zamówił odpowiedni instrument, którym będzie można mierzyć temperaturę powietrza na rozmaitych głębokościach.

Z ogólnej liczby zredukowanych robotników kop. Reden 150 robotników znalazło pracę na kopalni Renard w Sosnowcu.

Następna partja robotników zostanie przyjęta do pracy w przyszłym miesiącu.



— **Starszy cechu rzeźnicko - wędliniarskiego**. Z dniem 21 bm. obowiązki starszego cechu rzeźnicko - wędliniarskiego w Sosnowcu pełnić będzie p. Władysław Cypliński.

— **Wycieczka kupiectwa do Krakowa.** Zarząd centralnego związku detalicznego kupiectwa chrześcijańskiego w Sosnowcu urządza dla swoich członków, ich rodzin i sympatyków w dniu 28 bm. o godzinie 5 rano zbiorową wycieczkę autem do Krakowa i na Sowiniec. Koszty przejazdu w obydwie strony wynoszą zł. 3.— od osoby wraz z przewodnikiem.

Zapisy przyjmuje sekretarjat związku przy ul. Warszawskiej 22 do dnia 25 bm. w godzinach od 9-ej do 15-ej.

— **Na budowę kopca Marszałka Piłsudskiego.** Koło grodzkie BBWR. w Będzinie wpłaciło 100 zł. na budowę kopca ś. p. Marszałka Piłsudskiego.

Pieniądze zostały wpłacone do powiatowego komitetu.

— **Zarząd związku rezerwistów w Dąbrowie** w dniu dzisiejszym urządza zabawę w parku miejskim na Zielonej.

W razie niepogody zabawa odbędzie się w dniu 28 bm.

Cegielnia parowa „DZWON“ w Będzinie organizuje w czasie od 22 bm. tydzień taniej detalicznej sprzedaży cegły budowlanej.

Nader przystępna cena cegły, przy znanej jej dobroci przyczynić się winna do wzmożenia ruchu budowlanego.

Szczegóły w ogłoszeniu.





# Powiatowy zjazd związku powstańców śląskich w Sosnowcu

W gmachu szkoły powszechnej im. Prausa w Sosnowcu odbył się powiatowy zjazd związku powstańców śląskich.

Na zjazd przybyli delegaci grup z Sosnowca, Dąbrowy, Czeladzi, Grodźca i Częstochowy.

Obradom przewodniczył p. R. Świątek — prezes grupy powstańców śląskich z Dąbrowy, a sekretarzował p. Aleksander Mierzejewski.

**Po złożeniu sprawozdań i omówieniu spraw organizacyjnych wybrano** niu spraw organizacyjnych wybrano **pp. prezes: — dyr. Henryk Stalens z** kowski, **sekretarz — Aleksander Mie**- Częstochowy, wiceprezes — **Leon Kalrzejewski, zastępca sekretarza — Franciszek Jędrzej z Grodźca, skarbnik — Mieczysław Szenk z Czeladzi, referent samopomocy — Jan Porado z Częstochowy.**

**Komisja rewizyjna: R. Świątek z Dąbrowy — przewodniczący, członkowie: dr. Kahl z Częstochowy i Aleksander Czarnecki z Grodźca.**

Na zakończenie zjazdu uchwalono szereg wniosków na zjazd związkowy. Wnioski te dotyczą życia organizacyjnego związku powstańców śląskich na terenie Zagłębia.

# Powrót dziewczynek z Sosnowca z kolonji letnich w Herbach Starych

## PÓŁKOLONJE LETNIE DLA 2000 DZIECI.

W dniu wczorajszym powróciły do Sosnowca „kolonistki“ w liczbie 500 dziewczynek, które przebywały na kolonjach letnich magistratu sosnowieckiego w Herbach Starych.

Na powracające dzieci oczekiwali na dworcu rodzice i opiekunowie, którzy czule witali opalone na bronzowo pociechy.

Obecnie na kolonje w Herbach wyjedzie 500 chłopców. Odjazd nastąpi w poniedziałek o godz. 9 rano, gdzie należy się zebrać.

Pozatem magistrat sosnowiecki prowadzi półkolonje dla 2000 biednych dzieci.

Półkolonje urządzone są w ośmiu punktach miasta.

Dzieci rano, po śniadaniu udają się na przechadzkę, poczem zjadają obiad złożony z zupy mięsnej i chleba.

Po obiedzie dzieci rozchodzą się do domów.

# Po tragicznych strzałach w Zerkowicach

Onegdaj odbyła się sekcja zwłok zastrzelonego na polach wsi Żerkowice, gm. Pilica, Jana Misty przez 18-letniego Stanisława Wódkę.

W ciele zabitego znaleziono 5 kul, z czego dwie w głowie śmiertelne.

Jak już donosiliśmy, zabójstwo wynikło podczas awantury na tle sporu majątkowego.

Proces o majątek trwał przeszło dwa lata i pomiędzy jedną i drugą rodziną z tego powodu dochodziło często do awantur i bijatyk.

Wreszcie w dn. 17 bm. doszło do katastrofy; młody Wódka nie mogąc dłużej znieść cynicznego zachowania się Jana Misty (karanego już sądownie więzieniem za przestępstwa) na spornem polu, położył go trupem na miejscu.

Zabójca oddany został pod dozór policji i rodziców.

# WSTYDLIWA

— Więc jak to było? — zwrócił się sędzia do p. Zofji Pawłowskiej.

Panna Zosia zarumieniła się i spuściła oczy.

— Doprawdy nie wiem, jakiem sposobem panu sędziemu opowiedzieć, ponieważ że skromna jestem.

— Niech pani spróbuje.

— A więc wykąpałam się w Brynicy jak duża byłam, wyszłam na brzeg i wciągam akuratnie m... ach, nie powiem! Nie powiem wstydliwa jestem.

— Mniejsza o to, domyślam się, co pani wciągała.

— ...No i patrzę, a tam za płotem stoi ten Walerjan Kozłowski i przez szparę mnie... ach, nie powiem! Krępam się!

— Niechże pani powie.

— Nie mogę! — broniła się zapłoniona dziewoja. — On mnie podgl... niech się wysoki sąd domyśli!

— Podglądał panią, czy tak?

— Tak.

— No i co dalej?

— Ubrałam się pręciutko i sypię do domu. A on wali za mną i, po jakimś casie wziął mnie i uszczyp... och! wstydzę się! cnotliwa jestem. — pisnęła dziewica, kryjąc rumieniec w dłoniach.

— Uszczypnął panią, czy tak?

— Tak.

— A w co?

Niesposób było jednak wydobyć jakąkolwiek odpowiedź ze wstydzącej się niewiasty. Tylko okrzyki „och“ i „ach“, ulatające z głębi jej gardziołka, wskazywały, jak bardzo drastyczne było uszczypnięte miejsce.

Wreszcie po długich naleganiach wyznała pani Zofja, że Walerjan Kozłowski uszczypnął ją „odwrotnie“, aniżeli w twarz.

— A czy ją mocno uszczypnął? — zapytał pan sędzia.

— Niczego sobie — odparła panna Zofja. — Zamiarowałam nawet zobaczyć czy siniak jest ale żadnem sposobem dojrzeć nie mogłam, ponieważ że szyje przykrótkie mam.

Sąd grodzki skazał pana Walerjana na 3 dni aresztu.

# Ponura zagadka nie została wyjaśniona

W sądzie okręgowym w Sosnowcu zakończył się wczoraj proces przeciwko domniemanym sprawcom usiłowanego zabójstwa 3-letniej Zofji Kołodziejczykówny z Jangrota, w powiecie olkuskim.

Kołodziejczykówna została wykradziona w nocy z mieszkania matki i uprowadzona następnie w pole. Nad ranem znaleziono ją ciężko pobitą, nie dającą znaku życia. Po dojściu do przytomności, dziecko wskazało sprawcę pobicia; był nim nieślubny ojciec 25-letni Andrzej Bieniek.

Podejrzenie na Bieńka utwierdziło się tembardziej, że Bieniek miał z wyroku sądu łożyć na utrzymanie Kołodziejczykówny i zamierzał wstąpić w związek małżeński z niejaką Samulówną, której rodzice przeciwni byli związkowi z Bieńkiem, spowodu jego przeszłości i tego, że był ojcem nieślubnego dziecka.

O współudział w usiłowanej w zbrodni oskarżona została również Samulówna.

Dwudniowa rozprawa sądowa nie rozwiązała ponurej zagadki komu i dlaczego zależało na zgładzeniu 3-letniej Kołodziejczykówny. Pozostało to tajemnicą.

Mimo silnych poszlak przeciwko oskarżonym, sąd uznał zebrane dowody za niedostateczne i Bieńka i Samulównę uniewinnił.

Oskarżonych bronili adw. Janczewski i Sokólski.

—o—

## POWRÓT DZIECI Z KOLONIJ LETNICH DO DĄBROWY.

W dniu 23 bm., t. j. we wtorek pomiędzy godz. 16—17 powracają dzieci z kolonij letnich w Suchej do Dąbrowy.

Po odbiór dzieci powinni stawić się na dworcu rodzice lub opiekunowie.

—:o:—

## JESZCZE SPRAWA OGRÓDKA PRZY UL. KOŚCIUSZKI W DĄBROWIE.

We wczorajszej notatce o przejęciu przez magistrat w Dąbrowie ogródka przy ul. Kościuszki — zaszła drobna pomyłka wskutek zniekształconej rozmowy telefonicznej. Mianowicie, ogródek ten należący do huty Bankowej, a nie do tow. franko - włoskiego, został wydzierżawiony miastu na 30 lat.

Słowa uznania zatem, które skierowaliśmy pod adresem tow. franko - włoskiego — należą się hucie Bankowej.

—:o:—

## CHÓR JURANDA W STRZEMIESZYCACH.

Dziś o godz. 9 wiecz. w sali kina „Paw“ w Strzemieszycach wystąpi znany chór Juranda wraz ze słynnym Step Boy's w tańcach amerykańskich. Chór Juranda odśpiewa najnowsze przeboje.

—:o:—

— **Zebranie działkowców w Czeladzi.** Dziś, w szkole przy ul. Będzińskiej w Czeladzi odbędzie się ogólne zebranie działkowców, posiadających ogródki działkowe na „Niwkach“ pod Będzinem i obok szybu „Jana“ za rzeką.

Na zebraniu instruktor Romik wygłosi odczyt oraz omówiona będzie sprawa uprawy warzyw w ogródkach. Początek o godz. 3 popoł.

— **Zabawa U. M. P. w Czeladzi.** Organizacja młodzieży powstańczej w Czeladzi urządza w dniu dzisiejszym zabawę w lasku pod Żychcicami. Do tańca będzie przygrywać orkiestra jazzowa. Początek o godzinie 4 popołudniu.



## Odpowiedzi redakcji

**Dr. Adam Piwowar w Dąbrowie.** Przesłane nam wyjaśnienie odbiega od przepisów prasowych, normujących kwestję sprostowań i dlatego nie zamieścimy.

## Z Zawiercia

### TRAGICZNY ZGON WIEŚNIAKA POD ZAWIERCIEM.

Wczoraj po południu, na łąkach wsi Krawce koło Poręby, znaleziono zwłoki mieszkańca tej wsi 71-letniego Jana Baryły.

Śledztwo przeprowadzone w tej sprawie ustaliło, że Baryła pasąc krowy został przez jedną z nich silnie uderzony co spowodowało krwotok wewnętrzny.

Na miejsce wypadku wezwano lekarza dr. Knadla, który po przybyciu stwierdził śmierć wskutek krwotoku wewnętrznego.

—o—

### ZAGINIONY CZŁOWIEK ODNALEZIONY W STAWIE W MYSZKOWIE.

W dniu 17 bm., na posterunku policji w Myszkowie zgłosiła się Marjanna Żyła, mieszkanka wsi Będusz, gminy Pińczyce i złożyła zameldowanie o zaginięciu jej męża Romana Żyły, który rankiem dnia 14 bm. wyszedł z domu do pracy w Myszkowie, gdzie był zatrudniony w fabryce Steinhagena w charakterze elektromontera i nie wrócił do domu. Dochodzenie ustaliło, że dnia krytycznego Żyła wyszedł z fabryki o godz. 10 wieczorem i od tej pory słuch o nim zaginął. Ustalono następnie ,że wieczorem widziano Żylę w stanie podchmielonym, udającego się do f-my Bracia Bauerertz w Mijaczowie. Początkowo przypuszczano, że Żyła musiał wpaść do pobliksiej rzeki, gdzie też rozpoczęto poszukiwania. Ponieważ nie dały one rezultatu, poszukiwania wszczęto w stawie firmy Bauerertz w Mijaczowie, gdzie dopiero odnalezione zostały zwłoki zaginionego Żyły. Zwłoki znalezione zostały na dnie stawu, na głębokości 3 metrów. Ustalono, że będący w stanie podchmielonym Żyła utopił się wskutek własnej nieostrożności.

—o—

(z) **Zarząd straży pożarnej ochotniczej w Żarkach** podaje do wiadomości, że dochód brutto uzyskany z kwest ulicznych w dniu 2 i 7 bm. wynosi razem zł. 164 37 gr.

(z) **Wyrodna matka porzuciła dziecko.** Idący wczoraj rano do pracy robotnicy K. Romanek i Żywiołek, obok kasyna Hulczyńskiego posłyszeli płacz dziecka, dobywający się z przydrożnego łanu żyta. Skręciwszy z drogi znaleźli dziewczynkę, liczącą około 2 lat, przykrytą ceratką. Znalezioną dziewczynką zaopiekowała się chwilowo mieszkająca w pobliżu p. Michalska, żona funkcjonarjusza p. p. Następnie dzieckiem zaopiekował się magistrat.

# Listy do letników...

Zagłębie opustoszało. Znajomego człeka rzadko spotkasz na ulicy. Znajomi witają się, jakby przybyli po wielu latach z dalekich krajów.

Gdy upał rozpala chodniki zazdrościmy wam tej zielonej runi, tej swobody, gdzieto nie patrzy się na pończochy ani na krawaty, gdzieto z rozpiętą koszulą plażuje się swobodnie, beztrosko. My wówczas dusimy się w kurzu. Ale gdy deszczyk łaskawie pocieszy Zagłębie, to wam nie zazdrościmy. Wówczas słyszymy te narzekania na błoto wasze i muchy i co innego jeszcze. Mokre drzewo, śniadania ugotować nie można; pani domu zła, pan domu ucieka na grzyby, które zbiera skwapliwie do obiadu, kupując je od grzybiarek w lesie. W taki to czas my się śmiejemy z Was i tak się dola wyrównuje.

My, cośmy tu pozostali, nie będziemy może płacić tak wysokich procentów od pożyczek, jak wy, letnicy.

Byłoby bardzo sympatycznie, gdyby tak nasze Czytelniczki i Czytelnicy spróbowali, w czas nudy ze swych letnisk napisać do nas kilka słów „regjonalnych". Zamieścimy chętnie. Zawsze nowa okolica, coś do skarbca doświadczeń dorzuca i uczy drugich przezorności, ostrożności itd.

Odwdzięczając się za te korespondencje, które zapewne nadejdą, chcemy Wam opowiedzieć, co się dzieje w Zagłębiu.

**W Dąbrowie** może się jeszcze pali, a może nie pali pod ziemią. Pali się tylko na ratuszu, że się tak wyrażę.— Prezydenta jak nie było, tak niema. Gdzieś coś się tam gotuje. Kto wyjdzie z tej „gastronomji" jeszcze nie wiadomo.

**W Będzinie** na środku miasta stoi na piorunie naga dziewczyna, której się rabin przestraszył. Nowy prezydent jakoś tam daje sobie radę ze swojem nie bardzo dobranem towarzystwem. Budżet w każdym razie wyłata. Starostowie siedzą przykuci do taczek wyborczych. Pono się wybory już robią. W każdym razie już Zagłębie wie przez dziurkę od klucza, kto będzie posłem, a kto senatorem z nominacji lub wyborów. Nie wiadomo tylko kto pójdzie na honorowe miejsce w ogonku na kandydatów. Zagłębie całe związane jest serdeczną nicią Czarnej Przemszy, która środkiem miast płynie i zawsze czarna, prócz soboty, gdyż w tym dniu około południa zawsze bieleje.

Nad tą Przemszą rozsiadł się, jak wiadomo Sosnowiec. Na hałdach jest nowy ratusz ładny i okazały. Na ratuszu wypoczynek. Miasto jest po budżecie, a ojcowie miasta mają zasłużone ferje. Wypoczywa wesoły Oliner i nasrożony Bielnik i zachmurzony Anger i reszta milczących radców miasta.

Wszyscy, wszyscy, nawet panowie ławnicy, zmęczeni podnoszeniem rąk, wypoczywają po trudach. Zato na ulicach miasta ruch „Cerują" się bruki, a ul. 3-go Maja, tak zwany Trzeciak, roi się od podlotków, które przywdziały, dłuższe sukienki po szkole. Rozciągnięte płótna koło restauracyj i cukierń świecą pustkami, z obawy przed urzędem skarbowym. Ruch tylko na Modrzejowskiej, dzięki ślązakom dobrym i poczciwym, którzy z radością do Zagłębia przywają po zakupy, bo tu taniej. Przytem można się targować. Płaszczyk 200 zł.! Wchodzą, wychodzą ze sklepów, targują się i wreszcie kupują za 28 zł. gotówką. Aby handel szedł..

Zresztą życie toczy się leniwie. Kapusta po 30 gr. kilo, jajko po 8, ogórek kiszony w restauracji 80 gr., na targu kilo 25 groszy. Tramwaje także chodzą. Wszystko idzie składnie. Na zakończenie i uspokojenie pań, donosimy i gwarantujemy, że panowie małżonkowie, co tu pozostać musieli, zachowują się grzecznie. Chodzą spać koło ósmej... Posiedzeń ważnych, organizacyjnych jest o 300 procent mniej, niż w zimie. Wszystkie społecznice są na letniskach i dlatego nawet telefonistki mają spokojniejsze życie i już zgłaszają się po pięciu minutach. Błogosławione ferje.

Jeżeli która z pań jest bardzo wsią zdenerwowana, to chętnie będziemy pośredniczyć i poślemy lepu na muchy, na te uprzykrzone stworzenia. Na czarne skoczki w pościeli dobrze jest używać świeżej paproci, której one nie znoszą. Będzie spokój. A proszę też pamiętać, aby mężowie zajmowali się więcej dziećmi a nie plażowali tak nałogowo po wiklinach, pasternikach i lasach obfitych w grzyby i grzybiarki. Najwyżej wolno im łowić rybki! Przynajmniej z tego jaki taki pożytek.

**Stęskniony JĘDREK...**

(z) **Komisja wyborcza rozpoczęła urzędowanie.** Wczoraj rozpoczął urzędowanie w Zawierciu przewodniczący wyborczej komisji okręgowej nr. 26, sędzia sądu okręgowego w Sosnowcu — p. Michalski. Zastępcą przewodniczącego mianowany został sędzia sądu grodzkiego w Zawierciu p. Mieczysław Mierzwa. Lokal komisji wyborczej mieści się w biurach zarządu miejskiego przy ul. Piłsudskiego.



## Z Olkusza

### PRZYGOTOWANIA DO WYBORÓW.

Onegdaj bawił u starosty olkuskiego, przewodniczący komisji wyborczej okręgu wybor. nr. 26 z siedzibą w Zawierciu, sędzia Michalski w celu uzgodnienia prac wyborczych.

Wybory delegatów do okręgowego zgromadzenia gmin pow. olkuskiego, wyznaczno na 29 bm., z ramienia rady powiatowej na 1 sierpnia.

—o—

(ol.) **Wycieczka do Krakowa.** Kolonja dzieci z Niemiec, przebywająca w Olkuszu, odbyła wycieczkę do Krakowa pod kierownictwem inż. Teczkowej. Dzieci zwiedziły poza licznemi pamiątkami Krakowa, kryptę św. Leonarda, zamek na Wawelu ,wynosząc silne wrażenie, zwłaszcza po obejrzeniu trumny ś. p. Marszałka Piłsudskiego.

W wycieczce tej wzięła udział również delegatka głównego zarządu ZPOK. A. Podgórska, która poprzedniego dnia przeprowadziła inspekcję kolonji, wyrażając się o niej z uznaniem.

Przy tej sposobności kierownictwo wycieczki składa podziękowanie p. Lipczyńskiemu za bezpłatny przewóz wycieczki autobusem.

(ol.) **Zabawy leśne.** Dzisiaj urządzają zabawy: koło LOPP. w Rabsztynie — w lesie pod Siennicznem, zw. podof. rezerwy w Bolesławiu — w lesie koło st. Bukowno i legja inw. woj. im. gen. Sowińskiego — w parku pod Czarną Górą w Olkuszu.

(ol.) **Choroby zakaźne.** W ub. tygodniu zanotowano w Olkuszu następujące choroby zakaźne: 4 wypadki błonicy (2 zgony), 1 ospy naturalnej (1 zgon), 2 pokąsania przez wściekłego psa, 1 gruźlicy i 30 wypadków jaglicy.




207.

— Mamy interes na przedmieściu św. Honorego — rzekła — przyszłam prosić pana, ażebyś pan niepuszczał tam patrolu nocnego, póki nie przyjdę powiedzieć, żeśmy już skończyli.

XXIX

Dozorca odpowiedział agentce:

— Bardzo dobrze. Brygadjer da odpowiednie zlecenie.

W samej rzeczy brygadjer sierżantów miejskich zmienił kierunek patrolu, a pani Rosier, upewniona o tem, wyszła z cyrkułu wraz z Galoubetem i Sylwanem.

— No — rzekła — teraz nam nic nie przeszkodzi działać swobodnie.

Wrócili do dystrybucji i zatrzymali się przed sklepem. Światło w antresolach już zgasło, widocznie kupcy spali już spokonie.

— Galoubet — odezwała się pani Rosier — stań o dziesięć kroków od nas, patrz i przysłuchuj się na wszystkie strony i daj znak, gdyby kto nadchodził.

— Bądź pani spokojną, będę uważny.

Agentka umoczyła w lepie koniec wici brzozowej i powoli, ostrożnie wsunęła go w wąski otwór skrzynki.

— Niech mię djabli porwą! — rzkł Sylwan Cornu z zachwytem — co za wspaniała myśl!

— To już nie mój pomysł — odpowiedziała Aime Joubert z uśmiechem. — Wielu złodziei używa tej sztuczki codzień dla okradania skarbonek kościelnych.

Agentka zwolna wyciągnęła pręcik brzozowy ze skrzyni, a na jego końcu pokazał się przylepiony list; ale koperta była biała.

— To nie ten — szepnęła pani Rosier z pewnym gniewem.

Znowu umoczyła witkę w lepie, znowu wpuściła ją do skrzyni i znów wyciągnęła list. Ledwie zdołała się powstrzymać od okrzyku radości na widok żółtej koperty.

— Mamy! — rzekła.

— Doskonale! — dorzucił Sylwan.

Pani Rosier wrzuciła napowrót do skrzynki pierwszy list cisnęła zdala od siebie niepotrzebne witki i kazała Sylwanowi zawiązać garnuszek z lepem.

— Galoubet — odezwała się następnie — idź do cyrkułu i powiedz, żeśmy już w tej dzielnicy skończyli robotę. Zaczekamy na ciebie tutaj. Tylko wracaj prędko.

Nogi agenta była tak czynne, że za pięć minut był już z powrotem.

Na placu Magdaleny trzy stały karetki. Agentka wraz z swymi podwładnymi wsiadła do jednej z nich i kazała woźnicy jechać na ulice Meslay. Przyjechano tu o dwadzieścia minut później. Pani Rosier otworzyła bramę znanego nam domu i weszła ze swymi pomocnikami do mieszkania, oddanego do jej rozporządzenia przez policję Skoro drzwi zamknięto, zapaliła światło ,nic nie mówiąc.

Galoubet i Sylwan Cornu równie gorączkowo usposobieni, śledzili oczyma wszystkie jej ruchy. Aime Joubert wzięła z biurka lampkę spirytusową i postawiła na niej mały garnuszek miedziany napełniony wodą i przykryła pokrywką. Wkrótce można było słyszeć, jak się woda gotuje, a później gdy pani Rosier podniosła na chwilę przykrywkę para wybiegła obficie.

W tejże chwili agentka wzięła kopertę, zaadresowaną, jak czytelnicy pamiętają w ten sposób „Londyn, ul. Regenta. Poste restante. Panu X. Y. Z. 21"

— Ostrożnie — szepnęła pani Rosier —domyślam się tajemnicy Jeżeli Galoubet się nie omylił, zgubi to łotra.

Przystawiła kopertę do otworu garnuszka i para zwilżyła klej. Po chwili położyła list na stole i delikatnie, końcem cienkiego nożyka kościanego otworzyła kopertę. Galoubet, który się przypatrywał uważnie i z wielką ciekawością, nie mógł się powstrzymać od krzyku:

— Udało się!

Pani Rosier wyjęła skwapliwie list z koperty, rozłożyła go i spojrzała na podpis. Wyczytała ze zdziwieniem: P. Martin.

— Omyliliśmy się! — rzekła.

— O nie! — odparł Galouget — to ten sam list, ręczę za to.

Tymczasem agentka chciwie czytała list, który Verdier napisał przy ulicy Surennes.

— A jednak musiałeś się omylić — odezwała się z gniewem do Galoubeta. — To list jakiegoś poczciwego mieszczanina. Żadnego znaczenia nie ma.

— Nie może być, bo przecież ten, co go wrzucił jest fałszywym opatem

Pani Rosier czytała list po raz drugi. Nagle krzyknęła.

— Co takiego? — zapytali ze zdziwieniem obaj agenci.

— Ten list napisany jest kratką.

Agentka spiesznie wyciągnęła szufladę biurka.

— Z kratką? — powtórzyli Galoubet i Sylwan, dla których te słowa były całkiem niezrozumiałe. — Co to znaczy?

— Zobaczycie — rzekła agentka biorąc papierek złożony w kilkoro — zobaczycie i zrozumiecie.

d. c. n.

# SPORT I WYCHOWANIE FIZYCZNE

### SUKCESY MISTRZYNI POLSKI NA KORTACH ANGIELSKICH.

Jędrzejewska, która bierze udział w międzynarodowych mistrzostwach tenisowych Walji w New Port, jak dotychczas z powodzeniem broni swego tytułu mistrzyni Walji W trzech rozegranych już rundach Jędrzejowska bez trudu pokonała swe przeciwniczki.

W ćwierćfinale Jędrzejowska odniosła zwycięstwo nad angielką 6:1, 6:1, kwalifikując się do półfinału.

W półfinale Jędrzejowska łatwo wyeliminowała angielkę Lloyd 6:0, 6:1, tracąc zaledwie jednego gemma.

W finale spotka się polka z angielką Noel lub z Kraus.

W grze podwójnej pań Jędrzejowska walczy z powodzeniem ze swą partnerką angielką Noel z którą również startowała w Wimbledonie. Para Jędrzejowska — Noel przeszła przez pierwsze rundy, zwycięsko.

## Kronika

× **Sensacyjna porażka Perryego.** W ramach rozpoczętego spotkania międzypaństwowego w tenisie pomiędzy Anglją a Australją odbyła się gra Crawford — Perry, zakończona sensacyjnem zwycięstwem Crawforda nad mistrzem Wimbledonu. Crawford wygrał spotkanie w stosunku 6.0, 6:4, 8:10, 6:2. W drugiem spotkaniu Austin pokonał Mc. Gratha 7:5, 3:6, 7.5 6:2, tak że wynik meczu brzmi 1:1.

× **Zawody piłkarskie w Wojkowicach Komornych.** W dniu dzisiejszym o godz. 17 na boisku w Wojkowicach Komornych K. S. Saturn rozegra koleżeński mecz z CKS. I. b.

× **Piłka nożna w Czeladzi.** Dziś o godz. 17 na stadjonie miejskim w Czeladzi Brynica rozegra koleżeński mecz z WKS. 74 p. p. z Lublińca.

W przedmeczu rezerwa Brynicy rozegra mecz z Placówką z Piasków.

× **Turniej piłkarski w Gołonogu.** Jak już pisaliśmy, w dniu dzisiejszym w Gołonogu odbędzie się otwarcie boiska RKS. Gołonóg, a w związku z tem odbędzie się turniej piłkarski. Wskutek śmierci prezesa Brygady ze Strzemieszyc ś. p. Łuckosia, klub ten nie weźmie udziału w turnieju. Na miejsce nieobecnej Brygady wystąpi natomiast TS. Ząbkowice.

× **Beccali startuje na 5 km.** Mistrz olimpijski z r. 1932 na dystansie 1500 m. włoch Lugi Beccali zapowiada, że w olimpjadzie berlińskiej będzie startował na dystansie 5 km. Włoch już raz próbował sił na tym dystan. w r. 1929 i bez specjalnego treningu uzyskał dobry czas 15.20.9. Beccali wierzy, że po solidnej zaprawie uda mu się zejść do poziomu słynnych długodystansowców fińskich.

× **Nowy rekord Polski w skoku o tyczce.** W Katowicach odbyły się w ub. czwartek zawody lekkoatletyczne z udziałem najlepszego polskiego średniodystansowca Kucharskiego.

W zawodach pobito rekord Polski w tyczce i rekord Śląska na 800 mtr.

Rekord Polski ustanowił Schneider (Pogoń) osiągając w skoku o tyczce wspaniały wynik 397.5 mtr.

W biegu na 800 mtr. pierwsze miejsce zajął oczywista Kucharski w b. dobrym czasie 1.56.2 przed Orłowskim (KPW. Katowice) 1.58.6. Czas Orłowskiego jest nowym rekordem Śląska.



# Tajemnice magazynów paryskich

## „Słońce nie zachodzi nad mojemi ziemiami"

Król hiszpański chlubił się tem, że słońce nie zachodzi w jego państwie. Paryżanie mają inny punkt honoru: dumni są mianowicie z tego, że o każdej porze dnia i nocy mieszkaniec nadsekwańskiej stolicy może nabyć wszystkie potrzebne przedmioty. Tak, więc gdy paryżanin wycohdzi ciemną nocą z kina i ma jeszcze ochotę poczytać do poduszki — znajduje na usługi cały szereg gazeciarzy, kórzy dostarczą mu pism we wszystkich językach świata. A jeśli potrzebuje materjałów do swej rozprawy naukowej — znajdzie gościnnie otwarte progi wielkiej księgarni. Również i piękna pani, która w czasie pracowitego dnia nie znalazła swobodnej chwili na wybranie sobie strojnej sukienki, może z całym spokojem wybrać się o północy do jednego z wielkich magazynów i wybrać tam odpowiednią tualetę. Również i spacerowiec, który o trzeciej nad ranem zdecyduje się wyruszyć w podróż naokoło Francji udaje się tylko do kina Boulvard de Clichy: Znajdzie tam rowery wszystkich najlepszych firm i po owpłaceniu pierwsze raty może wsiąść odrazu na stalowego wierzchowca.

**CO I GDZIE?**

Rzecz prosta, że po drodze można się zaopatrzyć o wszelkiej porze doby w dowolny gatunek papierosów. Papierosy te wyjątkowo kupuje się w sklepie tytuniowym. Bo poza tem — trzeba wiedzieć, że towarów nie kupuje się tam, gdzie każdy przeciętny obywatel świata byłby skłonny je poszukiwać. Rower w kinie, to jeszcze nic. Ale gospodyni, która nie ma ochoty gotować obiadu, nie weźmie go z pewnością z restauracji—bo u swojej mleczarpę i pieczyste. Tortu też nie należy zamawiać w cukierni: każdy handlarz delikatesów ma zapas tortów. A gdyby Paryzaninowi przyszło do głowy zaopatrzyć się w czekoladę, nie pójdzie z pewnością do cukierni — tylko do... ki dostanie znacznie taniej gotową z farbiarni. Natomiast kotletów wieprzowych nie szukałby z pewnością u rzeźnika, tylko u handlarza wnętrznościami, który sam jeden tylko ma prawo bicia świń.

Gdy ktoś idzie do teatru, a jako człowiek przewidujący chciałby zamówić bilety zgóry, nie pójdzie broń Boże do kasy teatralnej, któraby zdarłaby z niego skórę, gdyż rzeczy te o wiele lepiej załatwi usłużny fryzjer. Tenże fryzjer przyjmuje podczas golenia stawki na poszczególne konie biegające na torze. Oszczędny człowiek nie kupuje tu nigdy róży dla żony. Poco? Przecie po uzbieraniu pewnej ilości bonów od kupca korzennego można zawsze otrzymać ołówek do warg, jako procent od skutecznych zakupów.

W razie wypadku — nie potrzeba szukać lekarza. Każdy aptekarz jest zarazem dyplomowanym lekarzem i przygotuje w nagłym wypadku lekarstwo, nie biorąc nic za badanie. Tak samo jeśli ktoś chce wybrać się na wycieczkę po Francji, postąpi lekkomyślnie, kupując odrazu bilety. Poco? Sto razy lepiej zwrócić się do dyrekcji kolei z prośbą o zniżkę — wszystkie koleje są przedsiębiorstwami prywatnemi we Francji — zniżka zostanie więc na pewno przyznana i znaczna oszczędność na kosztach przejazdu pozwoli milej spędzić chwile wywczasów.

# SIEDEMSET LAT GRAMOFONU

Ciekawe są dzieje gramofonu. Ten, tak rozpowszechniony dziś instrument wypierany intensywnie przez radjo, trzyma się jednakże dzielnie, przechodząc zwłaszcza do sfer uboższych, jako tania i praktyczna orkiestra pokojowa.

Chociaż gramofon jest tak niedawnym wynalazkiem, pisały o nim już średniowieczne kroniki.. W roku 1245 tym znakomity teolog Albert Wielki zbudował automat, który tak wyraźnie powtarzał całe zdania, że pobożny famulus tego profesora, późniejszy święty Tomasz z Akwinu, zniszczył kosztowny aparat, dopatrując się w nim grzesznych praktyk czarodziejskich.

W dziele Jana Chrzciciela Porty „Magia Naturalis" (wiek XVI-ty) jest cały ustęp określający w pewnej mierze zasady mechanizmu gramofonowego: Uważam za możliwe chwytanie mowy ludzkiej i zamykanie jej na dowolny przeciąg czasu w specjalnych rurach ołowianych; wystarczy potem zdjęć przykrywkę z owych rur, by wypuścić na wolność uwięzione słowa".

Po latach, Cyrano de Bergerac w swojej utopijnej opowieści z księżyca: „Histoire comique des Estats et Empires de la Lune" rozwodzi się szeroko nad „książkami mówiącemi posiadającemi kształt „pudełka z ukrytą wewnątrz maszynerją zegarową", a które dzięki rytmicznym ruchom niewidocznej igły naśladują głos ludzi lub dźwięki instrumentów! Jak wiadomo wiek XVIII oddznaczył się namiętnemi wprost zamiłowaniem do wszelkiego rodzaju automatów i wysiłek twórczy licznych uczonych dał niezwykle interesujące w tej dziedzinie wyniki — jak z rogu obfitości posypały się najprzeróżniejsze lalki, wygłaszające mowy, grające na flecie, spiewające i t. p.

Gorączka wynalazcza przybrała takie rozmiary, iż książe de Levis w wydanej przez siebie w roku 1810-tym apokryficznej „korespondencji dwóch mandarynów chińskich", zapowiada pojawienie się na początku XX-go stulecia w Paryżu mechanika niemieckiego z cudownym aparatem, najdokładniej odtwarzającym wszystkie odcienie mowy ludzkiej.

Omylił się wszakże książę francuski gdyż błędnie określił w swoim przewidywaniu nietylko ojczyznę wynalazku ale też i jego datę, już bowiem w chwili ukazania się owej książki wkraczają prace wybitnego fizyka angielskiego Thomasa Kounga na bardziej pozytywne i właściwe tory. Systematyczne jego poszukiwania zmierzają w dwóch ściśle współzależnych kierunkach: utrwalenie dźwięków, później zaś ich powstarzanie.

Z identycznego założenia wychodząc, postanawia Leo Scot wyzyskać zasady techniki fonograficznej przy mechanicznem reprodukowaniu mowy i opatentowuje nawet w roku 1857 starannie obmyślaną przez siebie „fonotografję", lecz nie jest w stanie urzeczywistnić swego pomysłu i umiera na wiosnę w 1879 r., bezpośrednio po skonstruowaniu... pierwszego fonografu!

Kogo uważać należy za istotnego jego wynalezcę? Rozstrzygnięcie tego już dziesiątki lat trwającego sporu nie jest wcale rzeczą łatwą. Z jednej strony nie ulega żadnej wątpliwości, iż opieczętowana koperta, zdeponowana 1788 r. w paryskiej Akademji Umiejętności przez literata i uczonego francuskiego, Charlesa Grosa, zawiera szczegółowy opis „aparatu do rejestrowania i oltwarzania zjawisk natury słuchowej". Sumiennym badaczom udało się również stwierdzić, iż aparatowi temu, nazwanemu przez Grosa „paleophanem", nadał ksiądz Lenoir w październiku 1877 roku miano „phonographem". Z drugiej wszakże strony faktem jest, że francuski uczony — z braku niezbędnego poparcia materjalnego — zmuszony był poprzestać na złożeniu czysto teoretycznego projektu, podczas, gdy szczęśliwszy od niego Edison zdołał skonstruować swoją maszynę, opatentować ją 19 grudnia 1877 roku i przedstawić na posiedzeniu Akademji Umiejętności 11-go marca 1878 roku.

Popis wypadł jaknajgorzej — aparat posiadał wiele poważnych braków. Nad udoskonaleniem wynalazku zaczął pracować cały szereg techników. Radykalną jednak reformę wprowadził dopiero w 1888 roku niemiecko-amerykański inżynier, żydowskiego pochodzenia, Berliner. Nowy model otrzymał nazwę „gramophoneu". Odtąd postępy szły w coraz szybszem tempie.

Dziś istnieją aparaty o tak świetnym mechaniźmie, że każdorazowe nakręcenie korbą i zmiana płyt staje się zupełnie zbyteczna, gdyż wszystko odbywa się automatycznie.

W związku ze zgłaszaniem się wycieczek zbiorowych dla zwiedzenia Elektrowni, niniejszem zawiadamiamy P.T. Odbiorców prądu jak również i Organizacje, że z dniem 1. 8. br. wprowadzamy wycieczki zbiorowe i indywidualne raz na miesiąc (w pierwszą niedzielę każdego miesiąca po pierwszym), celem umożliwienia Wszystkim zwiedzenia Elektrowni. Pierwsza taka wycieczka odbędzie się **dnia 4. 8. 1935 r.** Bliższe szczegóły będą podane.

**Elektrownia Okręgowa w Zagłębiu Dąbrowskim Sp. Akc.**



# OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Sosnowcu Stanisław Jakimczyk, zamieszkały w Sosnowcu przy ul. Piłsudskiego Nr. 2, stosownie do art. 603 i 604 K. P. C. podaje do wiadomości publicznej, że w celu wyegzekwowania zasądzonych należności, w m. Sosnowcu odbędą się licytacje ruchomości w miejscach i terminach niżej wskazanych:

1. Dnia 25 lipca 1935 r. od godz. 14-ej (nie później jednak niż w dwie godziny) przy ul. Warszawskiej pod Nr. 16 w terminie I-m sprzedaż dwuch futer i 50 skórek karakułowych i skunsów oszacowanych na sumę zł. 1.100, na zaspokojenie wierzytelności Ubezpieczalni Społecznej.

2. Dnia 25 lipca 1935 r. od godz. 14.15 (nie później jednak niż w dwie godziny) przy ul. 3-go Maja pod Nr. 19 w terminie I-m sprzedaż 40 kartonów bucików gumowych sportowych firmy „Bata" oszacowanych na sumę zł. 1600, na zaspokojenie wierzytelności Lewka Rychtera.

Spis ruchomości może być przeglądany w kancelarji komornika i w dniu licytacji na miejscu znajdowania się tych ruchomości.

wz. Komornik FR. CHROPACZ.





# DROBNE OGŁOSZENIA

## NAUKA I WYCHOWANIE

**SZKOŁA** kroju, szycia, modelowania Florentyny Stypułkowskej w Sosnowcu, Piłsudskiego 30. Zapisy uczenic codziennie. Kończącym świadectwa prawne.

**KRÓJ**, szycie, modelowanie. Koncesjonowane kursy Zaborowskiej. Krój nowoczesny Akademji Paryskiej. Kończącym świadectwa prawne. dla przyjezdnych zniżki. Sosnowiec, Piłsudskiego 18 róg Dęblińskiej.

## POSADY I PRACE

**POTRZEBNA** dziewczyna do służby. Narutowicza nr. 20 sklep 10 Jałowiecki.

**POTRZEBNY** fryzjer (ka) na stałe umiejąca (cy) ondulację trwałą i wodną. Sosnowiec, Orla 16, Fr. Zięba.

**POTRZEBNY** wspólnik (czka) z gotówką 500 — 1000 zł. Wiadomość w administracji.

**POTRZEBNY** uczeń na praktykę i manicurzystka. Salon fryzjerski „Bristol" Dekierta 8.

**POTRZEBNA** służąca od zaraz ul. Robotnicza 1 m. 43.

**POTRZEBNA** zdolna prasowaczka do sztywnej bielizny. Sosnowiec, Będzińska 32.

**KUCHARKA** dobra potrzebna. Wiadomość Prosta 12 u gospodarza za tunelem katowickim.

**POTRZEBNA** dziewczyna do dziecka. Zgłaszać się w godz. od 3 do 5-ej. Sosnowiec, Rudna 5 (Gimnazjum).

## LOKALE

**MIESZKANIA** różne, pokój, kuchnia oraz pojedyncze do wynajęcia. Sosnowiec. Kaliska 39.

**DO** wynajęcia duży pokój ładnie umeblowany na parterze z wszelkiemi najnowszemi wygodami centr. — ogrzewanie itd. Sosnowiec, Małachowskiego 2-c mieszkania nr. 1.

**ZĄBKOWICE — BIELOWIZNA** Nr. 44 do wynajęcia zaraz 2 pokoje kuchnia, pokój i kuchnia parter, 2 pokoje kuchnia I piętro ładne słoneczne. Wiadomość Sosnowiec, Małachowskiego 14 gospodarz.

**SKLEP** rzeźniczy z warsztatem całkowitem urządzeniem i mieszkaniem w bardzo ruchliwym punkcie tylko dobremu fachowcowi do wynajęcia od zaraz. Wiadomość Sosnowiec, Piłsudskiego 61 gospodarz Mucha.

**SKLEP** z mieszkaniem do wynajęcia w Sosnowcu, ul. Rybna 5.

**DO** wynajęcia pokój z kuchnią i pojedyńcze. Pszenna 16 — Pogoń.

**POKÓJ** kawalerski umeblowany do wynajęcia Prosta 12 gospodarz za tunelem katowickim.

**POKÓJ** z kuchnią do wynajęcia. Będzin, Zagórska 63, Kalat.

**MIESZKANIA** do wynajęcia b. ładne pokój z kuchnią, 2 pokoje z kuchnią. Wiadomość: Będzin, Sielecka 75 u St. Olszewskiego.

## KUPNO I SPRZEDAŻ

**TANIO** plac sprzedam przy ul. Ogrodowej. Jerzy Dziedzic, Będzin, Browarna.

**SPRZEDAM 840** prętów placu przy ul. Rudnej. Wiadomość: Milowice, Kapliczna 7. Jan Woźniak.

**PIEC** wapienny Józefa Palusińskiego Sosnowiec — Środula, Prusa nr. 8, poleca wapno wysoko - procentowe z pieca Hoffmanowskiego, jak również miał i wapno lasowane z dostawą i na miejscu. Ceny konkurencyjne. Telefon nr. 12-67.

**WAPNO**

budowlane, I-go gatunku, wysokoprocentowe, palone w piecach kręgowych. Wapienniki „Brynica" Czeladź. telefon 20.

**PLANY** wolne, zaległe, nowe, wzorowo, szybko, tanio, dogodnie. Zgłoszenia pod „Wodziarz" do Expresu Zagłębia, Sosnowiec.

**KAWIARNIA** - mleczarnia do sprzedania tanio. Sosnowiec, Perła 17.

**KAŻDY** może najkorzystniej sprzedać i kupić szkło stłuczone butelki, żelazo, metale, szmaty w chrześcijańskim składzie „Przyszłość" Dąbrowa Górnicza, Żeromskiego 17.

**ROWER** damski tanio do sprzedania. Wiadomość: Sosnowiec Pszenna 12 parter.

**SKLEP** do sprzedania zaraz, powód wyjazd. Wiadomość „Expres" Dąbrowa.

**SPOWODU** wyjazdu sprzedam tanio dom nowy wolne mieszkanie, meble, otomanę, szafy, łóżka. Sosnowiec, Piłsudskiego 132a

**DO** sprzedania sklep z towarem i urządzeniem dobrze prosperujący Sosnowiec, 1-go Maja nr. 14.

**MASZYNĘ** bębenkową Singera mało używaną sprzedam. Czeladź, Boczna 6 m. 7.

**ŻELAZO UŻYTKOWE** oraz szyny budowlane i wąskotorowe poleca H. Pfeffer, Będzin, Kościuszki 30 (obok poczty).

**SPRZEDAM** sklep z urządzeniem nadający się na wszelki handel spowodu wyjazdu. Wiadomość w Expresie.

**Z POWODU** wyjazdu zaraz tanio do sprzedania urządzenie pokojowe i wszelkie sprzęty kuchenne. Jan Mikulski. Czeladź. Niwa 16 (dom Habera).

**ROWER** damski stan doskonały tanio sprzedam; handlarze wykluczeni. Strzemieszyce, Solna 19.

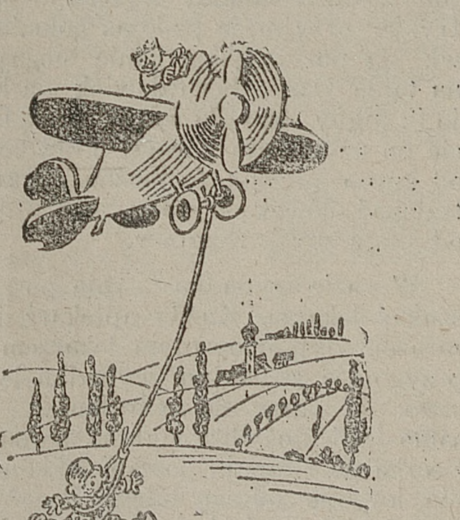
**DOM** nowy frontowy murowany, 10 ubikacji, sklep wolny, piwnice, sprzedam tanio. Dąbrowa: 1 maja 70.

**SPRZEDAM** tanio maszynę do pisania, rower, radjo 4 lampy sieciowe. Sosnowiec Swobodna 20.

**DOM** murowany do sprzedania w dobrym stanie o 6 ubikacjach i 50 prętów ogrodu owocowego sprzedam tanio. Zawiercie, Senatorska 62.

**SPRZEDAM** maszynę do szycia Singera tanio 50 złotych. Jezor, Cebrat.

**GDY OJCIEC LOTNIK UCZY SYNA CHODZIĆ...**



**SPRZEDAM** dom ze sklepem w Czeladzi przy ul. Milowickiej 31.

**BELGIJSKA** samica do sprzedania. Sosnowiec, Piłsudskiego 4. dozorca.

**SKLEP** spożywczy z towarem i urządzeniem sprzedam, punkt dobry. Wiadomość „Expres" Dąbrowa.

**Łóżko**

żelazne sprężynowe okazyjnie tanio kupię. Zgłoszenia w Administracji.

**SPRZEDAM** domek, 3 ubikacje, 1 morgę ziemi z obsiewami oraz zabudowanie gospodarskie. Cena przystępna. Gołonóg Działki nr. 53. Katarzyna Kuciel.

**DO** sprzedania sklep spożywczy. Dąbrowa Górnicza, Legjonów 28.

**OKAZJA!** Harmonja stolikowa do sprzedania zł. 180.— Dąbrowa, Sobieskiego 8 Teper.

**MOTOCYKL** mało używany do sprzedania. Będzin, ul. Paryska 16.

**FOTOGRAFICZNE** aparaty sprzedam. „Pilot" i 9/12 Sosnowiec, Lwowska Blok 4-27.

**DO SPRZEDANIA** domek umeblowany o trzech ubikacjach z placem przy ul. Słowackiego 46 w Sosnowcu. Informacje od poniedziałku na miejscu.

**SPRZEDAM** dom 3 ubikacje oraz 35 prętów placu Józefów, Główna 69.

**PIEKARNIA** do wydzierżawienia od gospodarza. Wiadomość „Expres" Dąbrowa

## ZGUBIONE DOKUMENTY

**MENDEL ZAJĄC** zgubił dowód osobisty i książeczkę wojskową oraz zaświadczenie na złożenie kaucji w Z.U.P.U w Chorzowie.

**UNIEWAŻNIAM** zgubione: książkę wojskową, kartę mobilizacyjną, wydane przez PKU. Będzin oraz prawo jazdy na prowadzenie pojazdów mechanicznych wydane przez Województwo Kieleckie na imię Adam Bubel, zamieszkały: Strzemieszyce, ul. Stacyjna 1.

**UNIEWAŻNIA** się zgubiony kwit lombardowy nr. 4.798 wydany przez Bank Udziałowy w Dąbrowie.

**WĘGRZYNOWICZ STEFAN** zgubił zaświadczenie wojskowe wydane przez P. K.U. Będzin.

## RÓŻNE

**JASNOWIDZ** Vapuro odgaduje na odległość przeszłość, przyszłość, loterję, stan, wiek, zawód, myśli, choroby. Pisz własnoręcznie. Załączyć 0.80 znaczkami. Kraków, Wielopole 3.

**BIURO** pisania Podań przepisywania maszynowe Karola Stankiewicza czynne codziennie Hale Rozwoju.

**Miern czy przysięgły**

R. Kajewski przeniósł biuro z ul. Czystej 7 na ul. Dęblińską Nr. 13.

**Mierniczy przysięgły**

Franciszek Szorsz Dąbrowa, 3 Maja 15 wykonywuje pomiary gruntów — plany.

**CHCESZ** szybko i dobrze wyjść zamąż lub się ożenić, napisz: „Expers" Dąbrowa pod „Prywatny swat".


Drukowano farbą rotacyjną fabryki farb drukarskich „Pigment" w Warszawie Sp. Akc.

Wydawca Helena Mensiorska. Druk. „Expres Zagłębia" Sosnowiec, Teatralna 1. Tel. 4-94. Redaktor odp. Lucjan Horski.